

Minister spraw zagranicznych WJENAMU, Nguyen Co Thach oświadczył w wywiadzie dla dziennika „The Washington Post”, że Chiny translokowały do rejonu granicy z Wietnamem trzy...

Najnowsze wyniki badań opinii publicznej w USA wskazują, że popularność Reagana stale rośnie, ale jednocześnie znacząca część społeczeństwa wypowiada się za niezależnym kandydatem...

Jeden z przywódców Partii Republikańskiej islamista Ali Akbar Hassani Rafsanjani stwierdził w wywiadzie dla agencji PARS, że zwolnienie zakładników amerykańskich przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych...

Konserwatywny rząd Margaret Thatcher powiadomił, że wyda 1,3 mld funtów sterlingów (2,99 mld dolarów) na zakup dla armii brytyjskiej nowych czołgów bojowych, transporterów opancerzonych i innego sprzętu wojskowego...

W PEKINIE panuje powszechne przekonanie, że w sierpniu ze swych stanowisk ustąpią nie tylko wicepremierzy 71-letni Teng Siao-ping (który swe odejście już zreszta zapowiedział), 61-letni Li Sien-nien i 61-letni Chen Jun, ale i znacznie od nich młodszy, premier Hua Kuo-feng...

Agencja UPI powołując się na syryjskie kółka opozycyjne twierdzi, że sześciu syryjskich oficerów wysokiej rangi, w tym prawdopodobnie szef sztabu, zostało aresztowanych w związku z podejrzeniem ich o udział w niedawnym zamachu na życie prezydenta Asada...

Fundamentalni Irańczycy wykorzystali rozpoczynający się w tym tygodniu okres Ramadanu aby utrwalić swą władzę po wykryciu spisku wojskowych. Aresztowania trwały w całym kraju...

Dużym schemem odbyło się oświadczenie ministra spraw zagranicznych (USA), że brat prezydenta Cartera - Billy otrzymał ponad 300 tys. dolarów w formie pożyczki od rządu libijskiego na propagowanie interesów Libii w USA...

Wydanie A LODZ, piątek - 18, sobota - 19 i niedziela 20 lipca 1980 roku Cena 1 zł Rok XXXVI nr 157 (9625)

DZIENNIK POPULARNY

Edward Gierek wśród uczestników studenckiej akcji „Chelm-80”

I sekretarz KC PZPR - Edward Gierek przebywał 17 bm. w Chelmie - mieście Lipcowego Manifestu PKWN, był gościem młodzieży akademickiej z różnych stron kraju, uczestniczącej w rozpoczętej tu, przed pięciu laty, ogólnopolskiej akcji środowiska studenckiego „Chelm 80”...

Inauguracja obchodów 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego z udziałem H. Jabłońskiego

Uroczystości w Czarnolesie

W CZARNOLESIE W WOJ. RADOMSKIM ZAINAUGUROWANE ZOSTAŁY 17 BM. - Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCEGO RADY

PAŃSTWA HENRYKA JABŁONSKIEGO - OBCHODY PRZYPADAJĄCEJ W BR. 450 ROCZNICY URODZIN JANA KOCHANOWSKIEGO - JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH POETÓW POLSKI I CAŁY SŁOWIAŃSZCZYZNY.

Szef dyplomacji Indonezji przebywa w Polsce

17 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Indonezji prof. Moehtar Kusumaatmadja.

Z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w starannie odrestaurowanym zabytkowym dworcu - muzeum w Czarnolesie urządzona została ekspozycja poświęcona „Ojcu polskiej”, ukazująca postać wielkiego humanisty na tle polskiego i europejskiego renesansu.

Na warszawskim lotnisku gością powitał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. Tego dnia indonezyjski minister złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Energiczne usuwanie skutków nadmiernych opadów

Czwartek 17 bm. charakteryzował się pochmurną i chłodną aurą, ale na ogół już bez opadów z wyjątkiem niektórych rejonów na północy i północnym wschodzie oraz na południu, gdzie notowano przelotne deszcze.

- Ocena wyników gospodarczych w I półroczu
Aktualna sytuacja w rolnictwie
Zadania w dziedzinie handlu zagranicznego

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono rezultaty pracy gospodarki w I półroczu br. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR określono główne kierunki działań w nadchodzących miesiącach 1980 roku.

skupienia uwagi centralnej i terenowej organizacji państwowej i (Dalszy ciąg na str. 2)

PLENUM KW PZPR W PIOTRKOWIE

Efektywność potrzebna na co dzień

Wytężeniem dla instancji i organizacji partyjnych oraz administracji państwowej i gospodarczej zadań służących poprawie efektywności gospodarowania zajęto się na wczorajszym plenum KW PZPR w Piotrkowie Tryb. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR - Stanisław Składowski.

Wyprowadzenie do dyskusji stanowić referat Egzekutywy wygłoszony przez sekretarza KW PZPR - Ewę Trojanowską. Podkreślono w nim, a następnie w dyskusji, że mimo pewnych osiągnięć, w gospodarce województwa występują wiele ujemnych zjawisk, które w sposób istotny wpływają na efektywność gospodarowania.

40 pierwszych „Ikarusów” już w Łodzi



Fot. A. Wach

Od dłuższego czasu władze Łodzi zabiegały o przydział poważnej partii wielkopojemnych autobusów węgierskich „Ikarus”, przeznaczonych dla potrzeb komunikacji miejskiej.

Reagan kandydatem republikanów

Po wielogodzinnej sesji w nocy ze środy na czwartek obradująca w Detroit konwencja Partii Republikańskiej niemal jednomyślnie wybrała b. gubernatora Kalifornii 69-letniego Ronald Reagana kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zwycięstwo Reagana na konwencji w Detroit od dawna było pewne i nie budziło najmniejszych wątpliwości. Sądono więc, że konwencja przebiegać będzie bez napięć i niespodzianek.

Starania te uwieńczone zostały powodzeniem. Wczoraj na Dworzec Łódź - Kaliska przybył pociąg z 34 „Ikarusami”, a 6 przyjeżdżali kierowcy MPK z Warszawy. Zaraz też przystąpiono do ich rozładowywania (na zdjęciu), a następnie powędrowały one do zajezdni przy ul. Limanowskiego i Kraszewskiego.

Jakie będą dalsze losy tych autobusów? - pytamy I zastępcę dyrektora MPK, Luejana Grzelakowskiego.

Przewidywania te jednak się nie sprawdziły i w dniu, w którym konwencja wybrała Reagana kandydatem do prezydentury, w kuluarach doszło do dramatycznych spięć. Spory dotyczyły sprawy wyboru kandydata na stanowisko wiceprezydenta.

Pertraktacje te ostatecznie zainicjował się. Kilka minut po północy Reagan przybył na salę obrad i poinformował delegatów, że do stanowiska wiceprezydenta wysuwa kandydaturę George'a Busha, który w toku wyborów wstępnie ubiegał się sam o nominację republikańską do fotela w Białym Domu.

Sportowcy-inwalidzi w Belwederze

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Witold Młynczak przyjął 17 bm. w Belwederze delegację sportowców-inwalidów, którzy reprezentowali nasz kraj na VI Igrzyskach Olimpijskich Inwalidów w Arnhem w Holandii.

Zenko Suzuki premierem Nowy rząd Japonii

Izba niższa parlamentu Japonii wybrała w czwartek Zenko Suzuki na stanowisko premiera. 69-letni Zenko Suzuki, który został we wtorek wybrany przewodniczącym rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej, sprawował poprzednio funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego PL-D, a jeszcze wcześniej był ministrem rolnictwa. Suzuki uważany jest za kontynuatora polityki premiera Masayoshi Ohiry, który zmarł 12 czerwca.

W Tokio ogłoszono skład nowego rządu Japonii, utworzonego przez premiera Zenko Suzuki. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął Masayoshi Ito, były sekretarz generalny rządu Masayoshi Ohiry. Ministrem sprawiedliwości został Seisuke Okuno, ministrem finansów - Michio Watanabe, ministrem handlu zagranicznego i przemysłu - Rokusuke Tanaka, Stanowisko dyrektora generalnego urzędu obrony zajął Joji Omura.

DZIEŃ KONIEŚĆ

W 200 dniu roku słońce wzešlo o godz. 4.36, zajdzie zaś o godz. 20.47.

Imieniny obchodzą

- DZIS: Kamil, Szymon
JUTRO: Wincenty, Włodzisław
POJUTRZE: Czesław, Hieronim

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. W dzień temperatura maksymalna 19 st. C. Wiatr umiarkowany zsechodni. Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 995,6 hPa czyli 746,8 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1610 - Zm. M. Caravaggio, malarz włoski
1836 Wybuch wojny domowej w Hiszpanii.

Tako sobie myśl

Siedząc, nie schwycisz zająca

Uśmiechnij się



- Mamy dla pana radosna wiadomość - pańska operacja będzie nadawana przez telewizję!

KOPENHAGA. — Na konieczność mobilizacji sił społeczno-politycznych...

BRUKSELA. — Parlament belgijski ponownie odroczył decyzje w sprawie stacji...

HAWANA. — Kuba oficjalnie podała do wiadomości, że samoloty, które pięć dni wcześniej zaatakowały na Atlantyku 2 tankowce...

BRASILIA. — Szósta dywizja armii bółwijskiej wyszła w czwartek bunt przedkond rządowi...

MADRYT. — W czwartek w szpitalu w Sorla zmarł 27-letni Amerykanin, Frank Hansen...

BONN. — W pierwszym półroczu 1980 r. zużycie ropy naftowej w Republice Federalnej spadło o 8 proc.

LONDYN. — Według doniesień z Bejrutu, izraelskie samoloty i helikoptery wojskowe w ciągu ostatnich doby kontynuowały loty...

WASZINGTON. — Według ostatnich doniesień liczba śmiertelnych ofiar upadku jakiegoś samolotu w ostatnich tygodniach podnieśli...

LONDYN. — Protest przeciwko rozmieszczeniu na terytorium W. Brytanii rakiet z głowicami jądrowymi jest najgłośniejszym zadaniem...

WASZINGTON. — Wiceprezydent USA Walter Mondale udał się w tygodniową podróż po krajach Afryki zachodniej...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1980 roku po ciężkich cierpieniach zmarł BENEDYKT WIECŁAW...

(Dokończenie ze str. 1) Edward Gierak wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej...

Kolejnym punktem wizyty E. Gierka w Chełmie był teren budowy „centrum rekreacji i wypoczynku” realizowanej wg koncepcji opracowanej przez studentów...

Spotkanie otworzył wiceprzewodniczący RG FSZMP, przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski, który omówił najważniejsze zadania środowiska studenckiego...

Spotkanie to rozwinięte zostały następnie w dyskusji reprezentantów różnych ośrodków akademickich.

I sekretarzowi KC PZPR złożony został meldunek o dokonaniach uczestników akcji „Chełm 80”.

W toku spotkania głos zabrał i sekretarz KC PZPR. Nawijając do treści wystąpienia młodych uczestników spotkania...

Nie ma — naszym zdaniem — takich spornych spraw, których nie można by rozwiązać w drodze dialogu i cierpliwych rozmów...

ju, i sekretarz KC PZPR przypomniał, że warunki zewnętrzni i wewnętrzni ostatnimi laty przysporzyli nam szereg trudności...

Nie sprzyjały nam często okoliczności od nas niezależne w postaci klęski z rzędu lat nieurodzaju w rolnictwie...

Wierzę głęboko — stwierdził na zakończenie — że młodzież akademicka, Wasza organizacja tak, jak do tej pory była skuteczną i ofensywną siłą społeczną...

Manewry wojsk radzieckich. Ministerstwo Obrony ZSRR poinformowało, że 16 lipca zakończyły się manewry wojsk radzieckich...

Wszystko to zmierza do lepszego wykorzystania stworzonego wielkimi wysiłkami całego narodu potencjału wytwórczego...

W dalszej części wystąpienia młodych studentów Politechniki Rzeszowskiej...

Nawijając do dorobku Socjalistycznego Związku Studentów Polskich sekretarz KC podkreślił, że w naszym działaniu nie trwałe już wpisali się...

Podczas pobytu w Chełmie Edward Gierak zwiedził leżący nieopodal miasta Rolniczy Zakład Doświadczalny w Bezku...

Na zakończenie pobytu w Chełmie „Edward Gierak spotkał się z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego. Omówiono aktualne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa chełmskiego.

(Dokończenie ze str. 1) gospodarce. Niezbędne jest zwiększenie wydajności pracy...

Rada Ministrów uznała za konieczne nasilenie przez wszystkie jednostki gospodarcze, administracyjne i organizacje samorządowe...

Producenci i organizacje handlowe, zgodnie z przyjętymi przez rząd...

Uroczystości w Czarnolesie

(Dokończenie ze str. 1) ków literatury, którzy wiele lat trudu poświęcili badaniami spuścizny Kochanowskiego...

Głos zabrał H. Jabłoński. Czemuż dziś człowieka, który nie planował wysokich urzędów, nie pełnił ważnych funkcji politycznych...

ustanieniami, muszą zatroszczyć się w pierwszym rzędzie o zaopatrzenie rynku w artykuły podstawowe...

Na posiedzeniu omówiono aktualną sytuację w rolnictwie, a szczególnie przedsięwzięcia jakie należy podjąć dla złagodzenia skutków...

Obecnie zadaniem najważniejszym w gospodarce rolnej jest przygotowanie się rolników i wszystkich współpracujących z nimi służb...

Rada Ministrów omówiła bieżące zadania resortów i branż w dziedzinie handlu zagranicznego. Podkreślono potrzebę zachowania...

SPORT SPORT SPORT SPORT

Bałyk — egzaminatorem Widzewa, a Wisła — LKS

W sobotę sympatycy „kopanej” będą mieli okazję oglądać na murawie obie drużyny I-ligowe naszego miasta. Na stadionie widziskiem wicemistrz Polski...

V runda młodzieżowych MP na żużlu

Kolejna impreza, która poleca nam szczególnie amatorom „żuźla” będzie turniej piątej rundy o drużynowe młodzieżowe mistrzostwo Polski.

Sukces kolarzy Orkanu

Znakomicie zaprezentowali się na IV Międzynarodowym Śląskim Rajdzie Kolarskim Karwina (CSRS) — Jastrzębie Zdrój kolarze — turyści I-ligowego Orkanu.

PECHOWY UPADEK J. KRAWCZYKA

J. Jagiella liderem wyścigu Tramwajarza

Wczoraj odbyły się dwa etapy tegorocznego wyścigu KS Tramwajarz. Przedpilotowana próba rozegrana na 99-kilometrowej trasie zakończyła się zwycięstwem reprezentanta „Tramwajarza” — Tadeusza Zawady...

W 10-boju i w skoku w dal...

...odnotowaliśmy najwarteociwsze rezultaty drugiego dnia odbywających się na tartanie stadionu I-ligowego AZS mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Pożegnanie S. Zientary

Po czterech i pół latach zakończył — zgodnie z zawartą wówczas umową — prace szkoleniowe w sekcji pięciarciskiej I-ligowej Gwardii znany szkoleniowiec w tej dyscyplinie sportu mgr Stanisław Zientara.

Kalendarzyk KIBICA

Table with 2 columns: Day of the week and Sports events/Results.

PECHOWY UPADEK J. KRAWCZYKA

J. Jagiella liderem wyścigu Tramwajarza

Wrocław przed J. Potakiem (Spółdzielca Lublin) i R. Serafinem (Legia W-wa). Natomiast w punktacji kryterium triumfował K. Frankak (Spolem) — 22 pkt. przed Serafinem — 19 pkt., Zająkowskim (Legia) — 12 pkt.

W 10-boju i w skoku w dal...

...odnotowaliśmy najwarteociwsze rezultaty drugiego dnia odbywających się na tartanie stadionu I-ligowego AZS mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Pożegnanie S. Zientary

Po czterech i pół latach zakończył — zgodnie z zawartą wówczas umową — prace szkoleniowe w sekcji pięciarciskiej I-ligowej Gwardii znany szkoleniowiec w tej dyscyplinie sportu mgr Stanisław Zientara.

Kalendarzyk KIBICA

Table with 2 columns: Day of the week and Sports events/Results.

PECHOWY UPADEK J. KRAWCZYKA

J. Jagiella liderem wyścigu Tramwajarza

Wrocław przed J. Potakiem (Spółdzielca Lublin) i R. Serafinem (Legia W-wa). Natomiast w punktacji kryterium triumfował K. Frankak (Spolem) — 22 pkt. przed Serafinem — 19 pkt., Zająkowskim (Legia) — 12 pkt.

W 10-boju i w skoku w dal...

...odnotowaliśmy najwarteociwsze rezultaty drugiego dnia odbywających się na tartanie stadionu I-ligowego AZS mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Pożegnanie S. Zientary

Po czterech i pół latach zakończył — zgodnie z zawartą wówczas umową — prace szkoleniowe w sekcji pięciarciskiej I-ligowej Gwardii znany szkoleniowiec w tej dyscyplinie sportu mgr Stanisław Zientara.

Kalendarzyk KIBICA

Table with 2 columns: Day of the week and Sports events/Results.

PECHOWY UPADEK J. KRAWCZYKA

J. Jagiella liderem wyścigu Tramwajarza

Wrocław przed J. Potakiem (Spółdzielca Lublin) i R. Serafinem (Legia W-wa). Natomiast w punktacji kryterium triumfował K. Frankak (Spolem) — 22 pkt. przed Serafinem — 19 pkt., Zająkowskim (Legia) — 12 pkt.

W 10-boju i w skoku w dal...

...odnotowaliśmy najwarteociwsze rezultaty drugiego dnia odbywających się na tartanie stadionu I-ligowego AZS mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Pożegnanie S. Zientary

Po czterech i pół latach zakończył — zgodnie z zawartą wówczas umową — prace szkoleniowe w sekcji pięciarciskiej I-ligowej Gwardii znany szkoleniowiec w tej dyscyplinie sportu mgr Stanisław Zientara.

Kalendarzyk KIBICA

Table with 2 columns: Day of the week and Sports events/Results.

PECHOWY UPADEK J. KRAWCZYKA

J. Jagiella liderem wyścigu Tramwajarza

Wrocław przed J. Potakiem (Spółdzielca Lublin) i R. Serafinem (Legia W-wa). Natomiast w punktacji kryterium triumfował K. Frankak (Spolem) — 22 pkt. przed Serafinem — 19 pkt., Zająkowskim (Legia) — 12 pkt.

W 10-boju i w skoku w dal...

...odnotowaliśmy najwarteociwsze rezultaty drugiego dnia odbywających się na tartanie stadionu I-ligowego AZS mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce.

Pożegnanie S. Zientary

Po czterech i pół latach zakończył — zgodnie z zawartą wówczas umową — prace szkoleniowe w sekcji pięciarciskiej I-ligowej Gwardii znany szkoleniowiec w tej dyscyplinie sportu mgr Stanisław Zientara.

Kalendarzyk KIBICA

Table with 2 columns: Day of the week and Sports events/Results.

NA URODZINY LUDOWE

Od dnia, w którym na murach Chelma pojawiły się plakaty z tekstem Manifestu PKWN, dzieli nas zaledwie 36 lat — okres równy połowie życia ludzkiego. W skali tysiącletnich dziejów Polski, z jej wszystkimi dramatai wstępnymi i upadkami, przemieszczeń terytorialnych i migracji narodowych, to nie więcej — rzec by można — niż chwila. A przecież odmienną dzień teraźniejszy właśnie ta „chwila”.

Najbliższy w owym czasie podkrywał pierwsze słowa Manifestu: „Rodać! Wybiła godzina wyzwolenia... żołnierze polscy pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie kraju... a polskie sztandary nie zalopocą na ulicach butnego prusactwa, na ulicach Berlina”. Wiemy, jak to wezwanie wcielone zostało w życie, za cenę jakiejś daniny krwi i wysiłku. W powojennym świecie prawa Polski do zajęcia należnego jej miejsca byłyby bez tej daniny nieporównywalnie mniejsze, jeśli nie żadne, a dążenie do rzeczywistości terytorialnej by „cała ziemia polska była Polską” — zgola nierealne.

Drugi w hierarchii ważności wniosek brzmiał: „Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami... będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej... (która)... będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zborowego bezpieczeństwa”. Była to sprawa o podstawowym dla narodu polskiego znaczeniu. Dzięki jej rozwiązaniu Polska znalazła się bowiem, jak u siebie powołania przed tysiącleciem w granicach etnicznych, przez żadnego z sąsiadów — w warunkach powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — nie kwestionowanych, a więc jak nigdy bezpiecznych, trwałych i jednoczących nas w naturalnym, niepodważalnym sojuszu przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją.

Wniosek trzeci wyrażał w Manifestie słowa: „Kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu”, by dalej postulować strukturalną przebudowę rolnictwa (reformę rolą) i przemysłu (uspokojenie środków produkcji) oraz stworzenie całej nowoczesnej struktury cywilizacyjnej.

W 36 lat później możemy sobie z satysfakcją powiedzieć, że gdzieś z samego dna tablic obrazujących stan gospodarki w przedwojennej Europie wybił się do pierwszego ich rzędu: zbudowaliśmy nowoczesny potencjał gospodarczy, o

jakim w lipcu 1944 roku nawet śnić nie mieliśmy odwagi. To oczywiście prawda, że za cenę przegranej wojny, za przetrwanie i ciężkich wyrzeczeń całego narodu. Jak również i to, że cały ten proces odbywa się — bo wciąż jest nie zakończony — nie bez kosztów, które przychodzi płacić za naukę gorączkowego rozwoju. Prawdą jest także, że w nawale wszystkich tych spraw trudno nieraz było nam dojrzeć historyczne proporcje własnych dokonań. Ale przecież wszyscy rozumiemy, czujemy, widzimy, że współczesna Polska jest — i gospodarczo i socjalnie — czymś nie tylko nowym, że jej awans cywilizacyjny postawił nas — mimo wszelkich bolączek i trudności towarzyszących odrabianiu wiekowych zaległości — na pozycji państwa, z którym liczą się wszyscy, jako z partnerem czołwki przewodzącej rozwojowi materialnej i duchowej kultury ludzkiej.

I wreszcie wniosek główny, cel ostateczny całego programu. Władza ludowa deklaruje oto w Manifestie uroczyste „przywrócenie wszystkim swobód demokratycznych, równość wszystkich obywateli”. A więc rewolucja społeczna, która ustanowi sprawiedliwość, równość szans startu życiowego, zniesienie antagonizmów wewnętrznych w narodzie i dostęp do „bezpłatnego nauczania na wszelkich szczeblach” w warunkach, w których „nauki i sztuki zostaną otoczone specjalną opieką”. Dla opisanego awansu społecznego, jaki został osiągnięty w powszechnym wykształceniu narodu, wyzwoleniu jego aktywności kulturowej, oparciu o nowoczesne narzędzia nauki i techniki, a także w sferze demokratyzacji zasad współżycia i gruntownej egalitacji stosunków między ludzkimi trzeba by całej epopei. Wszyscy jednak zgodziliśmy się zapewne, że owo, jak pisał prof. K. Grzybowski, „dogłębne przeobrażenie psychiki społeczeństwa” należy do najcenniejszych aktywów, najwyższych i nieodwracalnych wartości całego dorobku Polski.

ZB. JURKIEWICZ

Marzy mi się 22 lipca dwutysięcznego roku: defilujące Wisłą barki i stateczki białej floty, nad brzegami — rybackie stacje, w których łapać się będzie na wędkę dorodne ryby, plaże — pełne amatorów kąpeli.

A więc za dwadzieścia lat, jak dobrze pójdzie. Wszystko przecież w naszych rękach, tak możemy fetować lipcowe święto nad Wisłą, od Baraniej Góry począwszy, a na Gdańsku kończąc!

Lipcowy prezent dwutysięcznego roku, to w pełni zagospodarowana Wisła, na niej kaskady, takie nasze mini-Niagary, stopnie wodne, przystanie, porty, hydroelektrownie... Tyle z grubsza, jeśli chodzi o wymiar transportowo-gospodarczy naszej największej z rzek. Można by na ten temat szczegółowej i obszerniej, ale nie chcemy dziś karmić ani megawatami, jakie będą instalowane w nadwiślańskich elektrowniach, ani zdolnością przeladunkową wiślanych portów.

DORZECZE RELAKSU I WYPOCZYNKU

Dwutysięczny lipiec nad Wisłą

Proponuję inny punkt widzenia, bardziej relaksowy i na czasie: co Wisła da turystyce? Rąbka tajemnicy uchylają tu „Wstępne kierunki rozwoju zagospodarowania turystycznego dorzecza Wisły” opracowane przez Instytut Turystyki w ramach „Programu Wisła”. Otóż wiele nowych zbiorników, które powstaną na Wiśle i jej dopływach, stwarza szansę „odkrycia” w ich sąsiedztwie wielu atrakcyjnych terenów o powierzchni blisko 6,5 tysiąca kilometrów kwadratowych. Przeszło 400 (z siedmiuset planowanych do budowy) zbiorników można będzie wykorzystać do celów rekreacyjnych i wypoczynkowych. Ponad 80 tysięcy mieszkańców miast w województwach bydgoskim i toruńskim będzie mogło jednocześnie przebywać na weekendach w rejonie zbiorników Ciecuchówek, Sołec Kujawski i Grudziądz. Z Lubelskiego przynajmniej 100 tysięcy osób skorzysta z terenów wypoczynku w pobliżu zbiorników w Piotrowinie i Puławach; z kolei wokół zbiorników Czechów i Nowy Korczyn powstaną atrakcyjne tereny dla mieszkańców Tarnowa. Kaszkada Wisły środkowej — ze stopniami wodnymi w Czersku, Karczewie i dwoma w obrębie stolicy — stworzy znakomite warunki do uprawiania sportów wodnych. Mieszkańcom Warszawy przybędzie w tym rejonie prawie 100 ośrodków

wypoczynku świątecznego, 20 stanic wodnych i wędkarskich, 150 klubów sportowych na wodzie, 20 baz do obsługi indywidualnego turysty, prawie 40 wsi o charakterze letniskowym.

700-kilometrowy szlak wiślany, zwłaszcza w środkowym i dolnym biegu rzeki, będziemy mogli podziwiać płynąc łodziami lub korzystając z regularnych rejsów pasażerskich białej floty. Regulacja umożliwi podjęcie przewozów na długich trasach (realne jest np. uruchomienie połączenia Warszawa — Gdańsk) oraz organizowanie dwutygodniowych wczasów na wodzie.

Plan zagospodarowania turystycznego dorzecza Wisły obejmuje 68 proc. powierzchni kraju. Stwarza to szansę wypoczynku w dorzeczu Wisły dla 2,5 miliona osób latem i 800 tysięcy zimą. Oblicza się, że aby móc obsłużyć cały ruch turystyczny w tym rejonie, konieczne będzie stworzenie 2,7 mln nowych miejsc noclegowych campingów i zajazdów przydrożnych. Będą one przeznaczone, po niezbędnych adaptacjach, budynki zaplecza so-

cialnego załóg pracujących przy różnych inwestycjach hydrotechnicznych.

Wisła doczeka się również własnego pomnika, zapadła bowiem decyzja o stworzeniu jej muzeum. Siedziba — XIX-wieczny budynek dawnej Fabryki Gazomierzy w Tezewie. Będzie to pierwsza placówka muzealna w tym mieście i pierwsza w Polsce poświęcona naszej największej rzece, zarazem trzecia w Europie (swoje muzea mają już Dunaj i Łaba). Patronem tegoż muzeum — Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku — ma być Długołęcki, który w 1800 roku odkrył „na zarybek”. Jest to 20-tonowy ładunek wyłowiony z XV-wiecznego wraku statku towarowego. Są w nim plastyki miedzi, żelazo, klepki do beczek, żywica i smoła, wielowieczne pozycje dawnego polskiego ekspedru. Na wolnym powietrzu, przed Muzeum Wisły, staną jedynne w swoim rodzaju już łodzie i statki, które przez wieki lat spływały w dół rzeki transportując różnorodne towary. Otwarcie placówki nastąpi przypuszczalnie za siedem lat. Będzie się w niej wówczas wyświetlać regularnie kroniki filmowe o pracach nad zagospodarowaniem Wisły aż po rok dwutysięczny, zostawiając przyszłemu pokoleniu zapiski z tej inwestycji na miarę historii.

W. LASKOWSKA

Czym jest nasz dom?

Mówi się: pokaż mi swój dom, a powiem ci, kim jesteś. W sposobie urządzenia wnętrza wyraża się bowiem indywidualność człowieka. Inaczej wygląda mieszkanie artysty, inaczej często ślady gustów środowiska. Dom, to nie tylko mieszkanie, to przede wszystkim ludzie tworzący jego atmosferę. Nie wynika ona tylko z ich charakterów. Dom jest tym niewralgicznym punktem, w którym schodzą się pragnienia jednostki z możliwościami ich realizacji w społeczeństwie. Na życie domowe wpływają nie tylko wysiłki ludzi tworzących swoje prywatne

życie, ale także wysiłki państwa. Dom jest nie tylko sprawą osobistą, ale także społeczną. Czyż przedłużenie kobietom urlopu macierzyńskiego nie ma wpływu na atmosferę wielu domów? Wszystkie świadczenia społeczne związane z wychowaniem i pielęgnacją dziecka, system kredytów udzielanych na zakup mebli itp., pożyczki zakładów pracy przeznaczone na ten sam cel również wpływają na obraz domu. Takich powiązań pomiędzy naszym domem a polityką społeczną można by przytoczyć więcej.

Dom jest przede wszystkim rzeczywistością, co sami stworzyliśmy. O niektórych domach mówi się: reprezentacyjny, o innych — ciepły, jeszcze o innych: chłodny, niemły. Jedne lubimy odwiedzać, inne nie. Czym więc jest dom w oczach współczesnego człowieka? Czy pojęciu temu przydajemy niezmienną treść od pokoleń, czy zmia-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Zapasy. Bez nich nie wyobraża sobie prowadzenia domu żadna dobra gospodyni. Nie poradzi sobie bez nich żaden zakład przemysłowy, nie może bez nich funkcjonować gospodarka. Prawda to zaiste trywialna i nie wypadaloby w ogóle o niej pisać, gdyby zapasy nie stały się naszym narodowym niemal problemem. Ścisłej mówiąc — nieprawidłowe zapasy materiałów. To właśnie umiejętność operowania nimi decyduje m.in. czy gospodarka jest efek-

tywna. Okazję do przyjrzenia się jak rzecz cała przedstawia się w życiu — bezpośrednio w produkcji — daje II Ogólnopolski Przegląd Zapasów Materiałów. W większości przedsiębiorstw zakończył się on już w kwietniu. W drugiej połowie lipca możemy oczekiwać centralnego podsumowania wyników. Dziś spróbujmy zorientować się jak rzecz wygląda na naszym, łódzkim podwórku.

Już na szczeblu zakładu... „sprawa przedstawia się poważnie” niż to wskazuje statystyka, a co za tym idzie — dotychczasowe przeglądy. W Zakładach Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” przegląd ujawnił nieprawidłowe zapasy wartości 33 mln zł. Dla lalka wyda się to może ułamek, ale przecież są to zapasy nieprawidłowe, a więc zbędne i nadmierne — słowem, zapasy ponad przewidzianą normę. Za tą niewiele mówiąca liczba kryją się np. wyroby hutnicze wartości 400 tys. zł, metale nieczyste wartości 1,6 mln zł, materiały elektrotechniczne wartości 1,2 mln zł, elementy kooperacyjne za 4,7 mln zł i wiele innych.

Wśród nich spora część, to tzw. zapasy zbędne. Jeśli zakład je tak określa — znaczy, że naprawić nie wie co z nimi zrobić. Większość zapewne wykorzystana w produkcji. Ustalono już harmonogramy I w ciągu III i IV kwartału

DLACZEGO POWSTAJĄ TAKIE ZAPASY?

— oto pytanie, które od początku ciąży na ustach. W „Ema-Elesterze” twierdzą, że główną przyczyną są zmiany w konstrukcji i technologii wyrobów. Poza tym do powstawania zapasów, których nigdy (?) się nie wykorzystają, przyczynia się zaniechanie produkcji pewnych asortymentów. Ostatnią z wymienianych przyczyn jest nieprawidłowy system zaopatrywania. Mimo, że ta sprawa wymieniona jest na końcu, widocznie była najistotniejsza, skoro rozwiązywanie problemu zapasów rozpoczęto właśnie od niej. Dziś np. do żadnego zakupu doraźnego nie dojdzie jeśli dział zaopatrzenia nie porozumie się z technologami i konstruktorami nie wyrazi nań zgody.

W trakcie przeglądu komisja specjalistyczna nieraz były zaskoczone tym, co zgromadzone w magazynach. Najpierw

trzeba zatem wykorzystać wszystko, co się już posiada, a dopiero potem można robić nowe zapasy. Szkoda że nie wpadliśmy na to wcześniej.

O współpracy z „Bomisem” w zakładzie przy Lodowej niewiele usłyszałam. „To nie współpraca, to raczej praca za tę instytucję — odpowiedziano. — Wytyłając biuletyny do zakładów, które może coś z naszych nadmiernych zapasów wozną — jeden egzemplarz dajemy i „Bomisowi”. Gdy już zgłosi się kontrahent, który decyduje się na kupno, bo otrzymał biuletyn od nas, dochodzi do transakcji. Wtedy okazuje się, że i „Bomis” ma tu swój udział... w postaci procentu, który trzeba mu zapłacić. Kiedy przed dwoma laty zdecydowałyśmy się na współpracę z „Bomisem”, przez cały rok prawie nie z zapasów nie sprzedaliśmy. Ale niech pan tego nie pisze, bo z ich pomocą organizujemy giełdy...”

NADMIAR Z POWODU... BRAKU

Na szczeblu Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego zapasy przedstawiają się jeszcze mniej korzystnie. Wartość zapa-

sów nieprawidłowych — a tylko o nich cały czas mówimy — wyniosła w tej branży do 31 marca br. 280 mln zł. Jest to, lekko licząc, dwa razy więcej niż wynika ze statystyk. Przyczyn — tak jak i w innych zakładach i przedsiębiorstwach.

Przyczyna pierwsza — nadmiar zapasów z powodu... braku innych zapasów (w tym wypadku surowców podstawowych). Aż 20 proc. zapasów nieprawidłowych powstaje w ten właśnie sposób. Przyczyną następną, to zmiany ilościowe i rodzajowe produkcji — w wyniku zmian planów (13 proc. zapasów). Przeszło 30 proc. zapasów powstaje z powodu nieodpowiedniej jakości materiałów. Co zle — trzeba wycofać, albo po prostu odkładać — a zapasy rosną. Dużą grupę stanowią zapasy będące efektem nieterminowej, a czasem przedterminowej realizacji dostaw. Tylko niewielka część, to zapasy powstałe przez nieprawidłowe określenie potrzeb. A zupełnie ułamek — przynajmniej w tej branży — stanowi efekt niewłaściwego ustalenia norm zużycia surowców. Podobnie pod względem wartościowym. Najwięcej kosztują zapasy części zamiennej i urządzeń, najmniej — skóry.

Sposoby zagospodarowania ich rów-

Zbędne, nadmierne, niepotrzebne?

Porcelana z Ćmielowa



Zakłady Porcelany Stołowej z Ćmielowa (woj. łódzkie), to znany w kraju producent. Z każdym rokiem zdobywa także większą popularność za granicą. W tym roku Ćmielowska fabryka wyprodukuje około 2700 ton poszukiwanych wyrobów. Będą to przede wszystkim zestawy stołowe i pojedyncze sztuki, garnitury do kawy i herbaty. Produkują też uzupełniającą ozdobę lampy, kinkiety, tyrandole, śliczniczki, zegary... Dużym powodzeniem cieszą się nowe wzory wyrobów — stylowe komplety „rokoko”, zestawy z kwiatami polskimi i scenami myśliwskimi. Gros wyrobów z Ćmielowa trafia do naszych sklepów. Jedynie około piątej części produkcji wyszła się do odbiorców zagranicznych, głównie za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Ars Polona”. Eksport mógłby być znacznie większy, gdyż Ćmielowska porcelana wypracowała już sobie markę za granicą, jednak rosnące ciągle potrzeby rynku krajowego nie pozwalają na jego zwiększenie. N/z: wyroby Ćmielowa w zakładowej sztolowni.

CAF — D. Rutkowski

Twórcy mody przemysłowi nakryli głowę dość znaczną rolę w naszym letnim stroju, co można wnieść z różnorodności i mnogości form w jakiej one występują. Warto zatem spróbować czy lepiej nam w toczku, małej dziwniarskiej czapce, czy może w słomkowym kapeluszu w stylu retro. Odpowiednio dobrane do typu urody i stroju nakrycie głowy jest prawdziwą ozdobą. I odwrotnie — nie zharmonizowane z całością, po prostu szpecą.

CAF — I. Radkiewicz



Świat, który nie może zagać

par kaczek krzyżówek, około 250 par dzikich gęsi, ponad 6000 par mewy śmieszki, ponad 10 tys. par tysek. Nie brak tu też imponujących kolonii kormoranów, licznych gatunków kaczek, brodzieńców, a nawet zamieszkującego samotną wierzbę orla bielika. Łącznie w Słońsku żyje ponad 70 gatunków ptaków.

Najbardziej imponujące wygląda rezerwat w okresie jesiennych i wiosennych wędrówek kaczek i dzikich gęsi, których liczba przekracza 100 tysięcy osobników. Nic więc dziwnego, że Słońsk uważany jest za miejsce największej koncentracji dzikich gęsi podczas migracji w Europie. W czasie „ptasich wędrówek” odpoczywają w tym rezerwacie tak rzadkie gatunki dla faunistyki europejskiej, jak czapla modronosa, czapla biała, warzecha, biernika kanadyjska, ostrzygójka, ślepowrony i inne. Wyjątkową rzadkością są też obary, które gnieźdzą się jedynie nad morzem, a którym klimat rezerwatu „Słońsk” odpowiada tak bardzo, że tu właśnie zakładają swoje gniazda i wodzą pisklęta.

Ostatnio naukowcy prowadzący tutaj systematyczne badania odkryli jeszcze jedną „specjalność” Słońska. Otóż w rezerwacie tym gromadzą się kaczki i gęsi na tzw. pierzawisku. W okresie między czerwcem a lipcem ptaki wodne przechodzą okres mieszczenia i niełotności, wymieniają bowiem zasadnicze pióra skrzydłowe. Z tego

powodu na okres pierzenia wybierają tereny niedostępne dla drapieżników i człowieka. Jakże bezpieczny musi być słoński rezerwat,

skoro każdego roku przybywa tu zmienić pióra ponad 10 tys. kaczek i około 1500 gęsi. I jakże do- brych stało się, że trzy lata temu

zapada decyzja o utworzeniu tu ścisłego rezerwatu chroniącego naszą faunę.

Oprac. CAF

ostatnie dziesięciolecie przyniosło wiele opracowań naukowych i uwiecznionych sukcesem działań na rzecz ochrony środowiska. Na całym świecie podjęto energiczne akcje mające na celu ocalenie od zagła-

Czekoladowy zajac

W amerykańskim mieście Santa Cruz jeden z mieszkańców zawiadomił policję, że po jego ogrodzie skacze niezwyklej wielkości czekoladowy zajac wielkanocny. Okazało się, że w charakterze zajaca wystąpiła golusienka, ale powieszona czekoladą sąsiadka, która w ten sposób chciała zdobyć serce właściciela ogrodu.

Nie ma pcheł?

Naukowcy szwedzkiego uniwersytetu w Lund poszukiwali pcheł do prac badawczych nad insektami. Dali w tej sprawie ogłoszenia w prasie, ale nikt się nie zgłosił. Czyżby w Szwecji nie było już pcheł? A może są tak sprytnie, że nie dadzą się złapać?

dy i utrwalenie dla przyszłych pokoleń najcenniejszych okazów przyrody. Troska o zachowanie pierwotnych form natury dała konkretne rezultaty również w Polsce, powstało dzięki niej wiele rezerwatów chroniących rodzimą przyrodę. Jednym z nich jest rezerwat faunistyczny „Słońsk” w woj. gorzowskim, należący do wyjątkowych miejsc w Europie.

Rozciąga się on na obszarze ponad 4000 ha łąk i nieużytków zalewowych w widłach rzeki Warty i Odry. 1.100 ha stanowi rezerwat ściśły, natomiast na pozostałym terenie prowadzona jest kontrolowana gospodarka łąkowo-pastwiskowa. W okresie tzw. wysokich wód „Słońsk” staje się ponadto potężnym zbiornikiem retencyjnym zabezpieczającym okolice przed powodzią.

Ochronę terenu pod względem faunistycznym zawdzięcza rezerwat przede wszystkim inicjatywie naukowców Akademii Rolniczej w Poznaniu, którzy pierwsi zwrócili uwagę na jego unikalne walory. Ochrona tego obszaru ma zapewnić zachowanie cennego, oryginalnego biotopu dla wielu gatunków ptaków wodnych i błotnych, ocalenie od zniszczenia ich żerowisk i miejsc wypoczynku. Co roku w rezerwacie gnieździ się ponad 2000



dzienniczek



rzy, że wszystko potrafi zrobić sam. Budując sobie garaż, przeciął główny kabel elektryczny, zmniejszył przepływy gazu i uszkodził przepływy kanalizacji. Teraz zapowiada, że wkrótce przystąpi do budowy przed swoim domem basenu pływackiego.

WESOŁO SIĘ ZACZAŁ, ale smutno zakończył zakład między dwoma młodymi mieszkańcami Bochotnicy w woj. lubelskim. Postanowione miłośnicie rozstrzygnąć, który z nich wypije więcej wódki. Wypili kilka butelek, po czym jeden padł trupem na ulicę, a drugi wyzionął ducha w toczniu w szpitalu.

POLICJA holenderska i zachodniemieńska poszukują osobnika, zapewne niespełna rozumu, który krąży po barach i dosypuje ludzom do kawy środki nasenne. W różnych barach Amsterdamu zanotowano ostatnio pięć takich przypadków, w Dusseldorfie podobnych przypadków było siedem.

MŁODY ROLNIK ze zmykałką do techniki, Wojciech Hasian z Wodni- cy Kolo Słupsk, sam zbudował sobie traktor. Posłużył mu do tego części starej ciężarówki, nie uży-

wanej już młocarki i inne części maszyn, przeznaczonych na złom. W sumie traktor kosztował nie więcej niż 20 tys. zł, a spinuje się na medal.

DO NIEZWYKŁEGO SPOTKANIA doszło na boisku piłkarskim. Na- przeciwko siebie stanęli: naj- niższy sędzia piłkarski w Anglii — liczący zaledwie 145 cm wzrostu, Joey Shackelford — i najwyższy gracz na Wyspach Brytyjskich — Cliv Goddard (208 cm wzrostu). Sędzia upomniał piłkarza, że gra brutalnie i jeśli to się powtórzy, to spotkają go większe przykrości. Widzowie, oglądający tę scenę z pełnego oddaniem, pokładowali się ze śmiechu.

DO ANTYKWARIATU NAUKOWEGO przy ul. Warszawskiej w Katowicach trafiła niekiedy „biała krak”. Ostatnio sensacje wzbudziła tu Biblia, wydana w XV wieku po francusku. Nabył ją do swoich zbiorów Uniwersytet Śląski.

DYREKTOR SZKOŁY MUZYCZNEJ w Cambridge (stan Massachusetts, USA) w ostatniej chwili odwołał swój występ dla ucznia, ponieważ tuż przed koncertem ukradziono mu

skrzypce — wspaniałego Stradivarius, jednego z 400, wykonanych przez sławnego lutnika z Cremony. Skrzypce warte są 200 tys. dolarów. Dyrektor szkoły ogłosił, że za swą skrzypkę da 20 tys. dolarów nagrody i dodał, że i tak zadowolony nie miałby z nich pociechy, bo są zbyt znane, by ktoś chciał kupić je z niepewnego źródła.

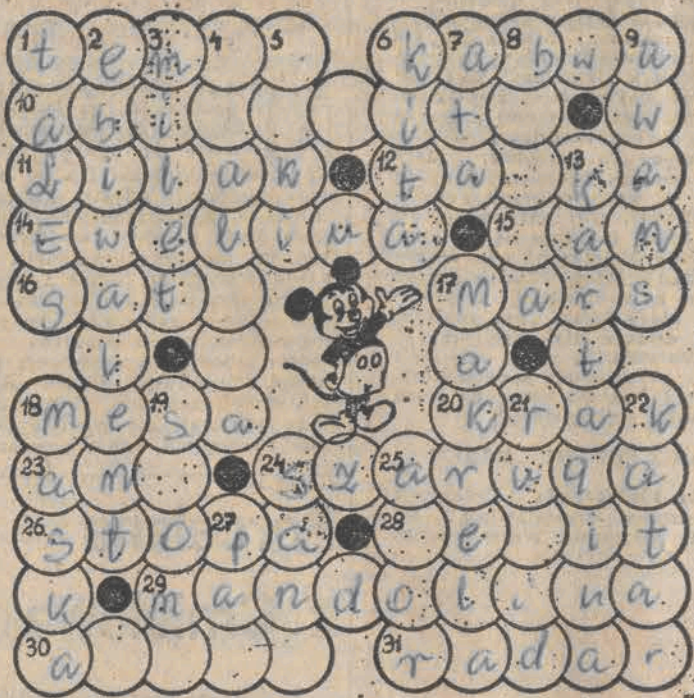
CHOROZY WARSZAWIACY z najwyższym trudem mogą kupić wodę „Jana” — przelana im w ramach kuraacji. Teoretycznie powinno mieć ją w cielej sprzedaży jedenaście stoletnich antek i osiem pijalni — praktycznie miewała od czasu do czasu, bo coś zmieniło się w rozdzielniach. Pranie udało się ustalić, co otóż spore wody „Jana” poszło do zakładów pracy. Na duży zapas wody „Jana” powstał w magazynach Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych, ale robotnicy nie chcą jej pić. Twierdzą, że to świństwo i wołają o kawę, albo „Sorbolit”. Takie są skutki, jak ktoś chce na siłę uzdrowić zdrowo.

EKSPONAT, zatytułowany „Kula armatnia z XIV wieku”, a wystawiony w muzeum w Pa- ryzu, poddany został szczegółowemu badaniu. Okazało się, że jest to jajo dinozaura i liczy sobie 99 milionów lat.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 178

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

Krzyżówka



Rozwiązanie rozkoszy łamania głowy nr 176

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Skoki, Amati, taca, szaman, opera, Alina, ponowa, agar, ata, imago, szala, stora, Ora, Sawa, ananas, Agata, gwara, kadeci, Asam, Itaka, elita.

PIONOWO: Stopa, kapota, ocena, karo, Aza, Malaga, Amigo, Tana, Inari, awizo, Amara, alang, statek, Ararat, szaki, swada, Onasi, Asama, agat, awal, Aca.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI

WANDA LEONTOWICZ, Łódź, ul. Wierzbowa 5c/33; PAWEŁ JANASZEK, Łódź, al. Unii 18/31; WACŁAW BĘDNAREK, Łódź, ul. Zespołowa 4/6. Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.

POZIOMO: 1. Kuna leśna 6. Świątynia w Meksce 10. Ogół cech właścicielskich zwierzętom 11. Krzew potocznie zwany bżem 12. Okres 645-650 w dziejach Japonii 14. Imię Hańskiej, żony Balzaka 15. Przywódca „Promienistych” 16. Współczesna pisarka japońska 17. Groźna mina 18. Jadalnia na statku 20. Legendarny władca podwawelskiego grodu 23. Nieoficjalny organ Tureckiej Partii Robotniczej 24. Słota, plucha 26. Część nogi 28. Prawo, rozpowszechniania określonego druku na terenie państwa 29. Instrument muzyczny, strunowy 30. Rodzaj abażura wiszącej lampy 31. Urządzenie radiolokacyjne.

PIONOWO: 1. Słynny filozof z Miletu 2. Pojedynczy chromosom 3. Kolonia grecka w Azji Mniejszej, ojczyzna Taleasa 4. Element architektoniczny wieńczący wieżową część średniowiecznych świątyni indyjskich 5. Sliwodaktyl 6. Lisi ogon 7. Postać z opery „Manru” 8. Rzeka w RFN 9. Przejście na wyższe stanowisko 13. Starożytne fenickie miasto-państwo, ojczyzna Hannibala 17. Ryba morska 18. Atrybut aktora 19. W jazzie tradycyjnym, utwór grany w szybkim tempie 21. Z grupy potasowców 22. Zaczyna się zwykle od kichania 24. Jemeńska metropolia 25. Polityk i działacz społeczny Szwajcarii (1845-1928) 27. Nie jeden w palisadzie.

DO ROZŁOSOWANIA: 5 wartościowych nagród książkowych. Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.

BARAN (21.3. — 20.4.). Trochę mniej rozważaj, a więcej fantazji. Nie traktuj wszystkich dostojnie. Nie bój się decyzji z pozoru szatających, śmiały do góry nogami. Ktoś czeka na wiadomość od Ciebie.

BYK (21.4. — 20.5.). Masz już dość dowodu na to, że osoba, na której Ci zależy, zastępuje na ufnosć i sympatię. Postaraj się to odzyskać, a nie będziesz żałował.

BLIŹNIĘTA (21.5. — 21.6.). Tydzień minie bez szczególnych niespodzianek. Spróbuj jednak być

bardziej praktyczny i rozważny w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza dotyczących za sobą wydatki. Warto przyłożyć więcej troski do godzenia emocji i rozumu.

RAK (22.6. — 21.7.). Więcej szczeroci wobec bliskiej osoby. Zapełnie niepotrzebnie próbujasz przekonać przez wszystkie kłopoty sam. Pamiętaj, że wspólne problemy sprzyjają podtrzymaniu więzi. Czekaj Cię niespodzianka w pracy.

LEW (22.7. — 21.8.). Warto postawić kropkę nad „I”, nie ba-

ZNAKI ZODIAKU

toł się w ślupki interpretacje tego, co zakłada Twój spokój. Miłczenie nie zamyka sprawy. Uwierz w swoje umiejętności i jedynajmniej siebie ludzi.

FANNA (22.8. — 20.9.). Czemu nie chcesz dostrzec, że inni też borykają się z trudnymi proble-

bie. Nowe otoczenie dobrze Ci zrobi.

SKORPION (22.10. — 21.11.). Leciś rozluźnienie nie sprzyja Twojej koncentracji, a to szkodzi miarzeniom zawodowym. Weź się w garść, bo szansa przed Tobą.

STRZELEC (22.11. — 21.12.). Lubisz „zbrojny pokój”, ale bliska Ci osoba nie potrafi znieść takiej atmosfery. Spróbuj zrobić pierwszy krok. Szczęście jest po Twojej stronie.

WODNIK (22.1. — 20.2.). Zbyt wiele przyjmujesz z pokorną aprobatą. Rozważ, czy nie warto by kategorycznie bronić własnej pozycji. Stanowczość nie musi przecież równać się „ostemu uporowi”.

RYBY (20.3. — 20.4.). Myślisz więcej o sobie i najbliższych. Oni mają prawo żądać od Ciebie większej uwagi. Miłe zdarzenie w końcu tygodnia uprawiaj Cię do wspaniałej nastroj. Dbaj o swój wygląd, bo komuś sprawa to ogromną radość.

WAGA (21.9. — 21.10.). Czas na odpoczynek. Nie wymyślaj sobie sztucznych przeszkód, spróbuj odłożyć wszystkie i pomyśleć o-



Deszcz, to jeszcze nie powód do smutku...

Dziś, Jutro i Pojutrze @ Radio

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 388-19
 Informacja kolejowa 655-55, 654-68
 Informacja PKS: 655-04
 Dworzec Centralny 655-04
 Dworzec Północny 347-28
 Informacja telefoniczna 83
 Komenda Wojewódzka MO
 Centrala 677-22, 292-23
 Pogotowie ciepłownicze 353-13
 Pogotowie drożowe
 „Pomozbyt” 403-32
 Pogotowie energetyczne
 Rejon Łódź-Północ 234-31, 274-83
 Rejon Łódź-Południe 277-93
 Rejon Pabianice 37-10
 Rejon Ziębki 16-34-48
 Rejon Zielonka 281-15
 Pogotowie gazowe 293-85
 Straż Pożarna 88, 666-11, 793-53
 257-77
 Pogotowie MO 97
 Pogotowie Ratunkowe 88
 Pomoce drogowa PZMoT.
 19.7. — godz. 19.30, 19.45-57
 Centrala Informacyjna PKO 721-32
 TELEFON ZAUFANIA 357-37
 czynny w godz. 15-1 rano

16.00 „Imperium namietności”
 Jap. od lat 18 godz. 17, 19.30
 19.7. — Tytuł: „Gorący wiatr” — in-
 dyjski od lat 18 godz. 14.30;
 19.7. — „Imperium namietności”
 od lat 18 godz. 17, 19.30
 20.7. — j.w.
 DKM — „Hotel klasy lux” pol.
 od lat 15 godz. 16, „Corleone”
 w. od lat 18 godz. 17.45, 20
 19.7. — „Czerwone berety”
 pol. b.o. godz. 17; „Pierwsza
 miłość” fr. od lat 18, godz. 18
 20.7. — j.w.
 GDYNIA — Pożegnania s tytułem:
 „Historia samotnej dziewczyny”
 hiszp. od lat 18 godz. 10, 12.15,
 17.15; „Kung Fu” pol. od lat
 15 godz. 16, 19.30
 19.7. — j.w.
 HAJKA — „Podarunek Czarne-
 go Kacica” radz. b.o. godz.
 15, „Konwój” USA od lat 15
 godz. 16.30, 18.30
 19.7. — „Cudowny kwiat” —
 radz. b.o. godz. 15; „Ale kino”
 USA od lat 15 godz. 16.30, 18.30
 20.7. — Bajka: „Na tropach
 bengalskiego tygrysa” godz. 14;
 dalej jak wyżej

walne piekło” USA od lat 18
 godz. 17.30
 19 i 20.7. — j.w.
 ENERGETYK — „Mama” rum.-
 fr. b.o. godz. 16.30; „Młotcy
 wapólnik” kanad. od lat 18
 godz. 16.15
 19 i 20.7. — j.w.
 FIONIER — „Na wielkiej rzece”
 czeski b.o. godz. 16, „Tragedia
 „Posejdon” USA od lat 15
 godz. 17, 19.15
 19.7. — j.w.
 20.7. — Bajka: „Pisła miastecz-
 ko” godz. 14; dalej jak wyżej
 REKORD — „Daleko na Zachodzie”
 radz. b.o. godz. 15.15,
 „Violette i Francois” fr. od
 lat 18 godz. 17, 19
 19.7. — j.w.
 20.7. — Bajka „Samolub” —
 godz. 13, 14; „Prorok Ziłota i
 Siedmiogrodzianin” rum. b.o.
 godz. 15; „Zwolenie warunko-
 we” USA od lat 18 godz. 17,
 19.15
 SOUSZE — „Afera „Concorde”
 w. od lat 15 godz. 17
 19.7. — Bajka: „Lolek lu-
 naty” godz. 16; „Afera „Con-
 corde” w. od lat 15 godz. 17
 20.7. — j.w.
 POLESIE — „Przez Góry Skaliste”
 USA b.o. godz. 17; „Go-
 raczka sobotniej nocy” USA od
 lat 15 godz. 18
 19.7. — j.w.
 20.7. — „Przez Góry Skaliste”
 USA b.o. godz. 15; „Goraczka
 sobotniej nocy” USA od lat
 15 godz. 17, 18; Bajka: „Przed-
 potopowe Kopoty” godz. 14

PIĄTEK, 15 LIPCA

PROGRAM I
 11.40 Tu radio kierowców. 12.05
 z kraju i ze świata. 12.55 Muzyka
 polska. 13.45 Rolniczy kwadrans.
 13.50 Komunikat energetyczny.
 14.01 Przeboje na wakacje. 13.20
 Komunikaty. 14.25 Parada żazu tra-
 dycyjnego. 14.40 Kacik melomana.
 14.50 Studio „Gama”. 14.50 Studio
 Relaks. 14.55 Studio „Gama”. 15.00
 Wiad. 15.05 Korespondencja z za-
 granicą. 15.10 Studio „Gama”. 15.00
 Tu Jedykna. 15.30 Radiokurier. 15.00
 Tu Jedykna. 15.00 Komunikaty. 14.25
 Nie tylko dla kierowców. 14.33
 Koncert zyczeń. 14.00 Dziennik
 wieczorny. 14.15 Warszawska Orkiestra
 PRiTY. 14.40 z festiwalowych e-
 strad. 20.00 Wiad. i inf. dla kierow-
 ców. 20.45 Reportaż na zamówienie.
 20.20 Wirtuozii różnych instrumen-
 tów. 20.30 Melodie, do których chętnie
 wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kroni-
 ka sportowa. 21.15 Muzyka Karola
 Szymanowskiego. 22.00 z kraju i ze
 świata. 22.20 Tu radio kierowców.
 22.23 Magazyn Kulturalny Progra-
 mu I. 23.00 Wita Was Polska — ma-
 gazyn słowno-muzyczny. 0.01 Wiad.

PROGRAM II
 8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbilżenia.
 9.30 Teatr PR — „Ostatnia nowość”
 — słuch. wg komedii E. Bourdeta.
 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 z na-
 grań A. Cortet. 11.30 Wiad. 11.35 Ra-
 dioproblemy. 11.45 Muzyka spod
 strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne.
 12.25 Wakacje melomana. 12.55 „Ty-
 lko dni” — śpiewa Ewa Bem. 13.00
 Magazyn łowiecki. 13.15 G. Verdi —
 duet Aida i Radamesa oraz scena
 finałowa z III aktu opery „Aida”.
 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi.
 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10
 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25
 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci —
 „Przygody Sznabada Zęgarza” —
 odc. pow. 14.30 „Czata” — magazyn
 wojskowy Studia Młodych. 15.00 Mu-
 zyka Schuberta. 15.20 Radioteatr
 1980. 15.00 Standardy śpiewa Ewa
 Bem. 15.10 Przekrój muzyczny ty-
 godnia. 15.40 Czy znasz tę książkę?
 J. Putrament: „Rzeczywistość”. 11.30
 Sąd. 15.40. 15.45. 15.50. 15.55. 16.00.
 16.05. 16.10. 16.15. 16.20. 16.25. 16.30.
 16.35. 16.40. 16.45. 16.50. 16.55. 17.00.
 17.05. 17.10. 17.15. 17.20. 17.25. 17.30.
 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00.
 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30.
 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00.
 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30.
 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00.
 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30.
 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00.
 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30.
 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00.
 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30.
 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00.
 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30.
 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00.

Wiad. i informacje dla kierowców.
 10.05 Przy muzyce olimpijskiej.
 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci —
 „Teatr w Dolinie Muminków” —
 Cz. II Słuch. wg książki I. Jansson.
 10.50 Muzyka. 11.00 Przy muzyce
 olimpijskiej. 12.05 „W samo po-
 ludnie” oraz informacje olimpijskie.
 12.55 Informacje dla kierowców.
 13.00 Studio „Gama” oraz relacje
 z olimpiady. 14.30 „W Jeziorach” —
 odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert
 zyczeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR:
 „Wyjątkowo niespokojna noc” —
 Słuch. A. Otrębskiego. 16.50 Muzyka.
 17.00 Przy muzyce olimpijskiej.
 17.30 Studio Młodych — Bieszcza-
 dy 80, 18.00 Komunikaty Totalizato-
 ra Sportowego. 18.05 Informacje dla
 kierowców. 18.07 Komunikaty. 18.10
 Przy muzyce olimpijskiej. 19.00
 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy mu-
 zyce olimpijskiej. 21.00 Wiad. 21.05
 z dzieł kabaretu. 22.00 Telekray
 muzyczne ze świata. 22.30 Moja audy-
 ogra. 22.50 „Zemsta” — Słuch. wg
 19.7. — 22.15 Rewia słowna — zapo-
 wiada Ł. Kydryński. 23.45 Przegląd
 dnia olimpijskiego.

JARACZA — Teatr
 19.7. — godz. 19.30 „Pusta-
 ki” (zamkn.).
 20.7. — nieczynny
 20.7. — godz. 19.30 „Pustaki”
 MAŁA SCENA — 20.7. — godz.
 19.30 „Fenomeny”
 NOWY — 20.7. — „Pan Fe-
 walski”
 19.7. — jak wyżej
 7.15 — 20.7. — „Achilles i
 miłość”
 20.7. — nieczynny
 20.7. — godz. 19.30 „Achilles
 i miłość”
 Pozostałe teatry nieczynne

TEATR
 19.7. — jak wyżej
 7.15 — 20.7. — „Achilles i
 miłość”
 20.7. — nieczynny
 20.7. — godz. 19.30 „Achilles
 i miłość”
 Pozostałe teatry nieczynne

APTEKI
 ŁÓDŹ
 Al. Mickiewicza 26. Piórkow-
 ska 27. Niciarska 13. Dąbrow-
 ska 29. Olimpijska 7a. Luto-
 mierska 148

PROGRAM III
 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodar-
 stwie domowym. 11.45 Muzyka
 dawnej Warszawy. 12.25 Wakacje me-
 lomana. 12.55 „Trzecia miłość” —
 zagł. — śpiewa Czerwone Git-
 ary. 13.00 Wokół spraw naszego sto-
 13.15 G. Puccini — III akt opery
 „Manon Lescaut”. 13.30 Wiad. 13.35
 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utwory Stra-
 wskiego i Prokofiewa w wyk. S.
 Kamasy. 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
 cześniej. 14.25 Tu Radio i Moskwa.
 14.45 Muzyka Schuberta. 15.30 Ra-
 dioferie 1980. 15.00 Melodie filmo-
 we. 16.10 Koncert młodszych mu-
 zyki. 16.40 „Arcydziela literatury
 XX w.” — „Wielki Gatsby” — fragm.
 pow. F. S. Fitzgeralda. 17.00 Spot-
 kania z piosenką radziecką. 17.20
 „Z pierwszej ręki” — aud. o książ-
 ce pt. „Lasy nie wymyślone” —
 K. Budziszewskiej. 17.40 „Imieniny
 uicy” — rep. A. Sekudewicz i L.
 Kurka. 18.00 23 Międzynarodowy Fe-
 stiwali Muzyki Orzanowej — Ołwa-
 80. 18.25 Plebsycy Studia „Gama”.
 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród
 których żyjemy. 19.00 Chwila mu-
 zyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersz
 W. Szymborskiej. 19.30 W 110
 rocznicę urodzin Emila Młynarskie-
 go. 19.35 Rozmowy o kinie. 20.18
 Odtworzenie 31 Radiowego Wieczor-
 na Muzycznego z Katowic. 21.30
 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Fran-
 cuski chansonniers renesansowy
 nagrany zespołu wokalistów ORTF.
 22.00 Teatr PR: Teatr Sensacji —
 „Sześć” — cz. I. Słuch. wg sztuki
 A. Tołstoja i P. Szczepolewa. 23.00
 Granice jazzu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodar-
 stwie domowym. 11.45 Muzyka
 dawnej Warszawy. 12.25 Wakacje me-
 lomana. 12.55 „Trzecia miłość” —
 zagł. — śpiewa Czerwone Git-
 ary. 13.00 Wokół spraw naszego sto-
 13.15 G. Puccini — III akt opery
 „Manon Lescaut”. 13.30 Wiad. 13.35
 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utwory Stra-
 wskiego i Prokofiewa w wyk. S.
 Kamasy. 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
 cześniej. 14.25 Tu Radio i Moskwa.
 14.45 Muzyka Schuberta. 15.30 Ra-
 dioferie 1980. 15.00 Melodie filmo-
 we. 16.10 Koncert młodszych mu-
 zyki. 16.40 „Arcydziela literatury
 XX w.” — „Wielki Gatsby” — fragm.
 pow. F. S. Fitzgeralda. 17.00 Spot-
 kania z piosenką radziecką. 17.20
 „Z pierwszej ręki” — aud. o książ-
 ce pt. „Lasy nie wymyślone” —
 K. Budziszewskiej. 17.40 „Imieniny
 uicy” — rep. A. Sekudewicz i L.
 Kurka. 18.00 23 Międzynarodowy Fe-
 stiwali Muzyki Orzanowej — Ołwa-
 80. 18.25 Plebsycy Studia „Gama”.
 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród
 których żyjemy. 19.00 Chwila mu-
 zyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersz
 W. Szymborskiej. 19.30 W 110
 rocznicę urodzin Emila Młynarskie-
 go. 19.35 Rozmowy o kinie. 20.18
 Odtworzenie 31 Radiowego Wieczor-
 na Muzycznego z Katowic. 21.30
 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Fran-
 cuski chansonniers renesansowy
 nagrany zespołu wokalistów ORTF.
 22.00 Teatr PR: Teatr Sensacji —
 „Sześć” — cz. I. Słuch. wg sztuki
 A. Tołstoja i P. Szczepolewa. 23.00
 Granice jazzu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
 8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Za-
 kwatera. 8.40 Kiermasz płyt. 9.00
 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.
 9.10 Recital wokalisty Petera Schreie-
 ra. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30
 Ekspressem przez świat. 10.35 Dysko-
 teka pod gruszą. 11.00 Codziennie
 powieść w wydaniu dwujęzycznym
 J. Putrament: „Rzeczywistość”. 11.30
 Powracający temat: „Jak ktoś za-
 kochany”. 12.00 Ekspressem przez
 świat. 12.05 W tonacji Trójk. 13.00
 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Rozmo-
 wy ze Stanisławem Lorentzem” —
 odc. książki. 14.00 W tonacji Trójk.
 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05
 Od Bouleza do Berlioz. 15.00 Zazw
 — magazyn M. Zembatego. 17.00
 Ekspressem przez świat. 17.05 Mu-
 zyczna poczta UKF. 17.40 Rock z Ka-
 towic. 18.10 Polityka dla wszystkich.
 18.20 Koncert. Jakiego nie było. 19.00
 Postuchaj warto. 19.15 Piosenki
 z luzonu. 19.30 Ekspressem przez
 świat. 19.35 Opera tygodnia — A.
 Gretry: „Zadrosny narzeczony”.
 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc.
 pow. 20.00 Baw się razem z nami.
 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sęd-
 niu wieczorów — Gilbert Beaud. 22.15
 „Propozycja” — słuch. Jaska
 Szyplowskiego. 22.40 „Pocłunek na
 dobranoc” — śpiewa Irg Anderson.
 23.00 Album poezji polskiej. 23.05
 W tonacji Trójk. 24.00 Jam session
 w Trójce.

MUZEA
 HISTORIA RUCHU REWOLU-
 CYJNEGO (Gdańska 18) —
 godz. 12-17
 19.7. — nieczynne
 20.7. — godz. 11-18
 ODDZIAŁ RADIOGOSZCZ (Zgier-
 ska 147) — godz. 9-16
 19.7. — godz. 10-16
 20.7. — nieczynne
 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-
 FICZNE (Pl. Wolności 14) —
 godz. 13-19
 19.7. — godz. 11-17
 20.7. — godz. 10-15
 WŁOKNIENICZA (Piórkowska
 232) — godz. 9-17
 19.7. — godz. 10-18
 20.7. — j.w.
 HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro-
 dowa 18) — godz. 11-16
 19.7. — godz. 10-14
 20.7. — j.w.
 SZTUKI (Wieckowskiego 26) —
 godz. 11-18
 19.7. — godz. 10-17
 20.7. — godz. 10-15
 MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dą-
 browskiego 21) — nieczynne

MUZEA
 HISTORIA RUCHU REWOLU-
 CYJNEGO (Gdańska 18) —
 godz. 12-17
 19.7. — nieczynne
 20.7. — godz. 11-18
 ODDZIAŁ RADIOGOSZCZ (Zgier-
 ska 147) — godz. 9-16
 19.7. — godz. 10-16
 20.7. — nieczynne
 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-
 FICZNE (Pl. Wolności 14) —
 godz. 13-19
 19.7. — godz. 11-17
 20.7. — godz. 10-15
 WŁOKNIENICZA (Piórkowska
 232) — godz. 9-17
 19.7. — godz. 10-18
 20.7. — j.w.
 HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro-
 dowa 18) — godz. 11-16
 19.7. — godz. 10-14
 20.7. — j.w.
 SZTUKI (Wieckowskiego 26) —
 godz. 11-18
 19.7. — godz. 10-17
 20.7. — godz. 10-15
 MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dą-
 browskiego 21) — nieczynne

OGÓLNOŁÓDZKI
 PUNKT INFORMACYJNY
 dotychczas czynny placówkę służ-
 by zdrowia (czynny całą dobę we
 wszystkie dni tygodnia) — tel.
 615-18

PROGRAM III
 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodar-
 stwie domowym. 11.45 Muzyka
 dawnej Warszawy. 12.25 Wakacje me-
 lomana. 12.55 „Trzecia miłość” —
 zagł. — śpiewa Czerwone Git-
 ary. 13.00 Wokół spraw naszego sto-
 13.15 G. Puccini — III akt opery
 „Manon Lescaut”. 13.30 Wiad. 13.35
 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utwory Stra-
 wskiego i Prokofiewa w wyk. S.
 Kamasy. 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
 cześniej. 14.25 Tu Radio i Moskwa.
 14.45 Muzyka Schuberta. 15.30 Ra-
 dioferie 1980. 15.00 Melodie filmo-
 we. 16.10 Koncert młodszych mu-
 zyki. 16.40 „Arcydziela literatury
 XX w.” — „Wielki Gatsby” — fragm.
 pow. F. S. Fitzgeralda. 17.00 Spot-
 kania z piosenką radziecką. 17.20
 „Z pierwszej ręki” — aud. o książ-
 ce pt. „Lasy nie wymyślone” —
 K. Budziszewskiej. 17.40 „Imieniny
 uicy” — rep. A. Sekudewicz i L.
 Kurka. 18.00 23 Międzynarodowy Fe-
 stiwali Muzyki Orzanowej — Ołwa-
 80. 18.25 Plebsycy Studia „Gama”.
 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród
 których żyjemy. 19.00 Chwila mu-
 zyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersz
 W. Szymborskiej. 19.30 W 110
 rocznicę urodzin Emila Młynarskie-
 go. 19.35 Rozmowy o kinie. 20.18
 Odtworzenie 31 Radiowego Wieczor-
 na Muzycznego z Katowic. 21.30
 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Fran-
 cuski chansonniers renesansowy
 nagrany zespołu wokalistów ORTF.
 22.00 Teatr PR: Teatr Sensacji —
 „Sześć” — cz. I. Słuch. wg sztuki
 A. Tołstoja i P. Szczepolewa. 23.00
 Granice jazzu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodar-
 stwie domowym. 11.45 Muzyka
 dawnej Warszawy. 12.25 Wakacje me-
 lomana. 12.55 „Trzecia miłość” —
 zagł. — śpiewa Czerwone Git-
 ary. 13.00 Wokół spraw naszego sto-
 13.15 G. Puccini — III akt opery
 „Manon Lescaut”. 13.30 Wiad. 13.35
 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utwory Stra-
 wskiego i Prokofiewa w wyk. S.
 Kamasy. 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
 cześniej. 14.25 Tu Radio i Moskwa.
 14.45 Muzyka Schuberta. 15.30 Ra-
 dioferie 1980. 15.00 Melodie filmo-
 we. 16.10 Koncert młodszych mu-
 zyki. 16.40 „Arcydziela literatury
 XX w.” — „Wielki Gatsby” — fragm.
 pow. F. S. Fitzgeralda. 17.00 Spot-
 kania z piosenką radziecką. 17.20
 „Z pierwszej ręki” — aud. o książ-
 ce pt. „Lasy nie wymyślone” —
 K. Budziszewskiej. 17.40 „Imieniny
 uicy” — rep. A. Sekudewicz i L.
 Kurka. 18.00 23 Międzynarodowy Fe-
 stiwali Muzyki Orzanowej — Ołwa-
 80. 18.25 Plebsycy Studia „Gama”.
 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród
 których żyjemy. 19.00 Chwila mu-
 zyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersz
 W. Szymborskiej. 19.30 W 110
 rocznicę urodzin Emila Młynarskie-
 go. 19.35 Rozmowy o kinie. 20.18
 Odtworzenie 31 Radiowego Wieczor-
 na Muzycznego z Katowic. 21.30
 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Fran-
 cuski chansonniers renesansowy
 nagrany zespołu wokalistów ORTF.
 22.00 Teatr PR: Teatr Sensacji —
 „Sześć” — cz. I. Słuch. wg sztuki
 A. Tołstoja i P. Szczepolewa. 23.00
 Granice jazzu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
 8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Za-
 kwatera. 8.40 Kiermasz płyt. 9.00
 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.
 9.10 Recital wokalisty Petera Schreie-
 ra. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30
 Ekspressem przez świat. 10.35 Dysko-
 teka pod gruszą. 11.00 Codziennie
 powieść w wydaniu dwujęzycznym
 J. Putrament: „Rzeczywistość”. 11.30
 Powracający temat: „Jak ktoś za-
 kochany”. 12.00 Ekspressem przez
 świat. 12.05 W tonacji Trójk. 13.00
 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Rozmo-
 wy ze Stanisławem Lorentzem” —
 odc. książki. 14.00 W tonacji Trójk.
 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05
 Od Bouleza do Berlioz. 15.00 Zazw
 — magazyn M. Zembatego. 17.00
 Ekspressem przez świat. 17.05 Mu-
 zyczna poczta UKF. 17.40 Rock z Ka-
 towic. 18.10 Polityka dla wszystkich.
 18.20 Koncert. Jakiego nie było. 19.00
 Postuchaj warto. 19.15 Piosenki
 z luzonu. 19.30 Ekspressem przez
 świat. 19.35 Opera tygodnia — A.
 Gretry: „Zadrosny narzeczony”.
 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc.
 pow. 20.00 Baw się razem z nami.
 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sęd-
 niu wieczorów — Gilbert Beaud. 22.15
 „Propozycja” — słuch. Jaska
 Szyplowskiego. 22.40 „Pocłunek na
 dobranoc” — śpiewa Irg Anderson.
 23.00 Album poezji polskiej. 23.05
 W tonacji Trójk. 24.00 Jam session
 w Trójce.

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WY-
 POCZYWKU (na Zdroju)
 LUNAPARK — codziennie w
 godz. od 10 do 18 (oprócz dni
 niedzielników)
 KAPIELISKO „PALA” (al. Unii 4)
 — w dni powszednie od godz.
 10 do 18 w dni wolne od pra-
 cy w godz. od 9 do 18
 ZOO — codziennie od godz. 9
 do 20
 PALMIARNIA — codziennie od
 godz. 10 do 17 (oprócz ponie-
 dzielników)
 OGRÓD BOTANICZNY — co-
 dziennie od godz. 9 do zmroku

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WY-
 POCZYWKU (na Zdroju)
 LUNAPARK — codziennie w
 godz. od 10 do 18 (oprócz dni
 niedzielników)
 KAPIELISKO „PALA” (al. Unii 4)
 — w dni powszednie od godz.
 10 do 18 w dni wolne od pra-
 cy w godz. od 9 do 18
 ZOO — codziennie od godz. 9
 do 20
 PALMIARNIA — codziennie od
 godz. 10 do 17 (oprócz ponie-
 dzielników)
 OGRÓD BOTANICZNY — co-
 dziennie od godz. 9 do zmroku

Chirurgia ogólna — Bałuty —
 Szpital im. Biegańskiego (Knia-
 ziewicza 1/3). 19.7. — Szpital im.
 Pasteura (Wigury 19). 20.7.
 Szpital im. Biegańskiego (Knia-
 ziewicza 1/3). Codziennie: Szpital
 im. Barlickiego dla przych. rej-
 nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-
 Curie dla przych. rej. nr 1, 2,
 3, 5, Zgierz, ul. Parczewska 35.
 Szpital im. Marchewskiego Zgierz
 u. Dubois 17, Zgierz, Ozorków.
 Aleksandrów, Parczew; Górna —
 Szpital im. Jonschera (Milionowa
 40); 19.7. — Szpital im. Brudziń-
 skiego (Kosynierów Gdynskich 69);
 20.7. — Szpital im. Jonschera
 (Milionowa 14); Polesie — Szpital
 im. Pirogowa (Wólczańska 165);
 19.7. — Szpital im. Kopernika
 (Pabianicka 62); 20.7. — Szpital
 im. Pirogowa (Wólczańska 165);
 Srodmiście — Szpital im. Bie-
 gańskiego (Kniaziewicza 1/3). 19.7.
 — Szpital im. Pasteura (Wigury
 19); 20.7. — Szpital im. Bie-

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

Niedawno w Mozambiku dokonano zmiany waluty: miejsce dotychczasowego escudo — odziedziczonego po czasach kolonialnych — zajął metical (tak nazywała się dawna moneta używana w XV w. przez kupców arabskich zamieszkałych w południowej części wybrzeża Oceanu Indyjskiego). Dwa były powody tej operacji. Jeden polityczny, drugi ekonomiczny. Władze rewolucyjnego Mozambiku chciały w ten sposób uczcić rocznicę masakry 250 Mozambijczyków, dokonanej w 1962 r. przez armię portugalską. Ponadto chodziło o położenie kresu spekulacjom i nadużyciom, którym wypowiadał walce prezydent Samora Machel.

W ostatnich latach wiele krajów afrykańskich zmieniło nazwy swych walut. Operacje te przeprowadzono z reguły w ramach reform zmierzających do umocnienia niezależności finansowej młodych państw. Nowe nazwy jednostek pieniężnych wiążą się zazwyczaj z historią lub geografią danego kraju.

I tak np. w Sierra Leone od 1964 roku jednostką monetarną jest leone, w Ghanie od 1965 r. cedi, w Zairze od 1967 r. zair, w Zambii od 1968 r. kwacha, w Gambii od

1971 r. dalasi, w Gwinei od 1972 roku syli, w Mauretani od 1973 roku ougija, a w Nigerii narra. W Gwinei Równikowej od 1975 r. ekwepela, w Etiopii od 1976 r. birr, zaś w Suazi od 1977 r. emalangeni. Jednostką monetarną w Malawi jest od 1971 r. kwacha, co w miejscowym języku oznacza zorzę, a w pustynnej Botswanie obowiązuje od 1976 r. pula, co znaczy deszcz.

Afrykańskie metamorfozy

Afrykańskie tendencje do „re-baptyzacji”, co w tym wypadku oznacza powrót do starych nazw, widoczne są także w innych dziedzinach. Afrykanie odwołują się przy tym do historii, obyczajów lub aktualnej ideologii, jaką kieruje się dane państwo. Można też zauważyć zwłaszcza na przykładzie licznych zmian nazw krajów i miast.

I tak były Złote Wybrzeże po proklamowaniu niepodległości w 1957 r. stało się Ghaną (tak nazywało się cesarstwo afrykańskie, które powstało w III-IV w. na

południe od źródeł rzek Niger i Senegal, w pasie granicznym Sahelu i pustyni). Senegal sferderowany w 1959 r. z Sudanem Francuskim utworzył efemeryczną Federację Mali; po jej rozpadzie b. Sudan Francuski zachował nazwę dawnego królestwa afrykańskiego, którego okres największego rozkwitu przypadł na XIV w. Inne państwo — Dahomej — przekształciło się w 1976 r. w Benin (państwo — mia-

sto o tej samej nazwie zostało założone przez ludy Joruba w XIII wieku). Gdy w br. Rodezja przestała istnieć, rząd Roberta Mugabe wrócił do afrykańskiej nazwy kraju — Zimbabwe (królestwo takie powstało w dorzeczu Zambezi w VII w.). W 1977 r. nazwa Libijskiej Republiki Arabskiej uległa lekkiej modyfikacji; słowo „republika” zostało zastąpione przez Dżamahirija (kraj komitetów ludowych) i obecnie oficjalna nazwa kraju brzmi: Libijska Arabska Dżamahirija Ludowo-Demokratyczna.

Tę samą tendencję obserwujemy w nazewnictwie miast. Algierskie miasto Bone nazywa się dziś Annaba, a Philippeville — Skikda. Miasto Ghar el Malah w Tunezji w czasach kolonialnych nazywało się Porto-Farina. W 1975 r. Tananariwa (stolica Madagaskaru) przekształciła się w Antananarivo, dawne malgaskie Tamatave nazywa się teraz Toamasina, a Diego Suarez — Antseranana. Wkrótce po proklamowaniu niepodległości Mozambiku stolicę Lourenco Marques przekształcono w Maputo. Stolica Czadu Fort-Lamy nazywa się dziś Ndjamena. Zapowiedziano, iż Salisbury (stolica Zimbabwe) ma być zmieniona na Harare, itd.

Wyjątkowo wiele zmian w tym względzie dokonano w b. Kongu Belgijskim. W 1967 r. przywódca tego kraju gen. Mobutu, odwołując się do nacjonalistycznych uczuć, a także do bogatych tradycji historycznych kraju, zerwał z nazewnictwem wprowadzonym przez kolonizatorów belgijskich. I tak stolica Leopoldville przekształcona została w Kinszasa, Elisabethville w Lubumbashi itd. Prowincja Katanga stała się Szaba i od 1971 r. Demokratyczna Republika Konga Zairem (taką nazwę setki lat temu nadał rzecze Kongo Portugalczyk Diego Gao). W dążeniu do „autentyczności” zairski prezydent poszedł nawet dalej sam przyjmując imię Mobutu Sese Seko Kuku Ngbendu Wa Za Banga.

Tym zewnętrznym przejawom szeroko reklamowanej „niezależności” nie zawsze towarzyszy rzeczywiste uniezależnienie się od b. metropolii i innych krajów kapitalistycznych (o czym szczególnie wymownie świadczy przykład Zairu). Niemniej, są one świadectwem afrykańskich chęci „powrotu do źródeł”, wyrazem antykolonialnych nastrojów oraz kształtowania się — jak byśmy powiedzieli w Europie — uczuć narodowych.

TADEUSZ PASIERBIŃSKI

W obiektywie obieżyświata



To, co państwo oglądają na zdjęciu, nie jest wejściem do żadnej świątyni, meczetu itp. Tak wygląda po prostu... poczta główna w Algierze. Jak w takim razie wyglądają świątynie? Proszę popatrzeć na zdjęcia niżej...



Oto jeden z najpiękniejszych meczetów Algieru, zlokalizowany w wejściu do Kasby — najstarszej arabskiej dzielnicy tego miasta, pełnej splecionych wąskich uliczek, w których na turystę czeka przygoda i egzotyka. Tekst i fot.: St.

NA CO ZMARŁ NAPOLEON?

W prasie francuskiej od pewnego czasu znów powraca pytanie dotyczące okoliczności i przyczyn śmierci cesarza Francuzów, Napoleona I. Właściwie do dziś dokładnie nie wiadomo, na co zmarł Napoleon Bonaparte. Pogląd, że w czasie odosobnienia na wyspie św Heleny jego francuska służba, przekupiona rzekomo przez Anglików, podawała mu systematycznie truciznę w posiłkach i że to miało być przyczyną zgonu — jest tylko jedną z hipotez, wprawdzie sensacyjną, więc z tego względu dość rozpowszechnioną. Podaje się też i inne — rak żołądka, wrzodowe przebiecie żołądka, zapalenie wątroby wywołane przez ameby, wreszcie gorączka tropikalna.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną zgonu — zgadzają się co do tego autorzy tezy medycznej — był krwotok wewnętrzny z foładka, wywołany chorobą wrzodową, który zablokował drożność z dwunastnicą. Odrzuca się raczej hipotezę raka, ale na jakiej podstawie? Bezpośrednio po zgonie Napoleona w dniu 5 maja 1821 r. oględzin zwłok dokonał dr Antommarchi w obecności około dwudziestu osób. Sporządzono wówczas — z powodu braku fotografii — rysunek odręczny

zmarłego, który to rysunek przetrwał do dziś. Biorąc pod uwagę pozycję zwłok i brak ich wyniszczenia somatycznego, przychyliło się do hipotezy śmierci dość nieoczekiwanej, zatem na tle krwotoku, tym bardziej że z zapisów wiadomo, iż Napoleon do ostatnich dni odznaczał się dobrym apetytem (zachował się jadłospis z dnia 18 kwietnia 1821 r.) i nie wykazywał ani osłabienia fizycznego, ani wycieńczenia, co zwykle towarzyszy schorzeniom rakowym. Te stwierdzenia

uważa się za rozstrzygające sprawę, ponieważ ze względu na stan zwłok, od 1840 r. spoczywających w złotej trumnie w Pałacu Inwalidów w Paryżu, żadne badania organów miękkich nie są już możliwe.

Wyspa św. Heleny, należąca do dziś do Wielkiej Brytanii, leży w odległości 1800 km od wybrzeży Afryki i 3500 od brzegów Brazylii na Atlantyku i liczy około 6 tysięcy mieszkańców. Zachowały się oczywiście ślady ponad sześciolatniego przynusowego tu pobytu Napoleona. Posesja Longwood, licząca około 15 hektarów, i dom, w którym Napoleon przebywał pod nadzorem do chwili śmierci, oraz grób, gdzie pierwotnie został pogrzebany — królowa Wiktoria aktem wielkoduszności przekazała w 1853 roku Francji. Od tego czasu jest to wieś ziemia francuska. Ruchomości byłego cesarza, zwiastująca jego biblioteka, po jego śmierci rozproszyła się. Pozostała natomiast w prawie niezmienionym stanie rezydencja gubernatora, Plantation House, gdzie i dziś urzęduje gubernator. Jak wiadomo, oburzony swoim statusem Napoleon nigdy nie zgodził się na swego życia przyjąć gubernatora brytyjskiego.

Leżąca niemal „na końcu świata” wyspa jest właściwie utrzymywana z budżetu Wielkiej Brytanii. Odwiedzających ją turystów jest mało, w tym bardzo niewiele Francuzów i zaledwie jeden sklep sprzedaje „pamiątki” po cesarzu. I tylko stawa jednego z największych ludzi w historii oświetlenia jeszcze, choć coraz słabiej, tę zapadłą wysepkę.

W. BUKOLASKI

Maracana: ta nazwa kojarzy się każdemu sympatykowi piłkarstwa na świecie z Brazylią, z Rio de Janeiro i z IV finałem Pucharu Rimeta, rozegranym tu właśnie w czerwcu 1950 roku. To już 30 lat temu na stadionie tym, oficjalnie noszącym nazwę Mario Filho, nastąpiła inauguracja wspomnianych mistrzostw świata w dyscyplinie, najpopularniejszej nie tylko w Brazylii. Od tej pory rozgrywane tu tysiące meczów piłkarskich, z udziałem wszystkich, aktywnych w tym okresie, najwybitniejszych zawodników brazylijskich i z innych krajów. I nikt nigdy, mówiąc o stadionie nie używa jego oficjalnej nazwy, lecz po prostu Maracana, tak, jak zwie się niewielką, wiodącą doń ulicą.

Najsłynniejszy przybytek sportu

Ten najsłynniejszy przybytek sportu, zwłaszcza futbolu, to imponujące wielkością trybuny, o obwodzie 944 metrów i wysokości jak 9-piętrowy dom (32 m), otaczające piłkarskie boisko, na którym walcą o piłkę ściga tu zawsze wiele tysięcy fanatyków. W zasadzie miejsce jest tu „tylko” 155 tys. Ale

podczas najbardziej pasjonujących rozgrywek, jak np. finał mistrzostw Brazylii w niedzielę 1 czerwca br., naliczono aż ponad 170 tys. widzów. Oczywiście, mniej więcej co dziesiętą z nich oglądają mecz „na gapi”. A nie był to jeszcze rekord frekwencji, trybuna Maracana były jeszcze bardziej zagęszczone.

Maracana

Wspomniany mecz, w którym drużyna Flamengo pokonała Atletico 3:2, był zresztą także śledzony z niezwykłą uwagą przez przytaczającą większość Brazylijczyków. Niemal wszystkie stacje telewizyjne transmitowały spotkanie, które rozstrzygnęło, iż lokalny klub Flamengo jeszcze raz zdobył „Złoty Puchar”, najwyższe trofeum krajowe. W czasie trwania zawodów, kibice Flamengo rozproszeni po całym obrzeżym kraju (a jest ich wielokrotnie więcej, niż zwolenników Atletico), dawali upust swej rado-

ści, obserwując zwycięską grę swych pupiliów na ekranach telewizji, strzelając na wiat, okrzykami i brawami nagradzając każde udane zagranie drużyny mistrzów.

265 rannych...

O ile w osiedlach i miastach oddalonych od Rio o tysiące kilometrów, mecz wzbudzał takie podniecenie, coż dopiero działo się na Maracana! Wiadomo, Brazylijczyk naród krewki. Sport dodatkowo pobudza ich temperament. Radość „torcedores” (jak się tu zwą kibice) Flamengo, czy smutek sympatyków Atletico, równie zachęcają do ekscesów. Nie obeszło się więc bez pobicia wielu widzów. Rozlokowane w pomieszczeniach stadionu punkty sanitarne udzieliły pomocy aż (czy też — „tylko”?) 265 rannym. Padł więc i w tej dziedzinie rekord stadionu, gdyż poprzednio najwięcej poturbowanych (170) zanotowano w 1969 r., podczas zawodów Brazylii — Paragwaj (eliminacji do mistrzostw świata 1970 r. w Meksyku).

Tym razem jednak, pomimo niebywałego podniecenia fanatyków piłki, obeszło się bez ofiar śmiertelnych. A i tak tu była i to — niestety — coraz częściej. 4 maja młodociani przestępcy zamordowali po meczu na Maracana 15-letnią członkinię klubu „torcedores” — Flamengo. 10 maja w tłumie publiczności, zdążającej na mecz na tymże stadionie, inni bandyci zastrzelili 38-letniego pracownika banku, którego samochód utknął w pobliżu stadionu przypadkowo (czło wiek ten musiał też niebezpieczną trasę przejechać, udając się w zupełnie inne miejsce).

Ofiary Maracana

Te — nie pierwsze i zapewne nie ostatnie — ofiary przestępczości, jaka na stadionie Maracana i w jego pobliżu zatacza coraz szersze kręgi i przybiera coraz bardziej krwawe formy — poważnie niepokoją mieszkańców Rio i miejscowe władze policyjne. Po wspomnianych morderstwach wydatnie zwiększono ilość policjantów, w mundurze i w cywilnym, na samym stadionie i w jego bezpośrednim sąsiedztwie, w okresie każdego meczu. Nie są oni jednak w stanie dostrzec każdego potencjalnego chuligana czy bandytę i zapobiec każdej bójce, rabunkowi czy wreszcie morderstwu.

Maracana — „Mekka” brazylijskich piłkarzy, dumna świątynia sportu, scena eksplozji radości, wielkich triumfów i dotkliwych klęsk, jest też często miejscem tragedii, nie tylko pozornych — sportowych, ale prawdziwych — ludzkich. Sport, wynaturzając poprzez fanatyzm choćby jednostki, jeśli nie wielotysięczne masy ludzkie, bywa czasem rozrywką zbyt drogo opłacaną.

MARYNA KRAJ

RYSZARD GINAŁSKI

Przedstawienie w Teatrze Satyry Obrazowa skończyło się dość późno. Gdy doszliśmy do stacji metra „Bieloruskaja” niedaleko dworca o tej samej nazwie, byliśmy już bardzo zmęczeni. Wrażeniami i objadaniem się w bufcie teatralnym, gdzie za przykładem miejscowych zjedliśmy dużo kanapek ze wspaniałą siewrugą. Również za przykładem moskwiata, kanapki popiliśmy wytrawnym szampanem. Teraz obżarstwo okazało się.

Do hotelu „Ukraina” na bulwarze przy jednym z najpiękniejszych meandrów rzeki Moskwy, było pieszko dość daleko. Nie odległość nas zrażała, lecz liczne przejścia podziemne pod jezdniąmi bezkresnej szerokości. Znacząco to nieustanny spacer w dół i w górę. Więcej pod wielką czerwono świeca literą „M”, która jest symbolem wszystkich stacji metra, długo się nie zastanawialiśmy. Spacer na powierzchni dale więcej wrażeń z miasta, ale transport pod ziemią to szybkość i wygoda.

Szczególnie dla przybysza metro takie jak moskiewskie jest obiektem godnym poznania. Podczas pierwszej wizyty w podziemiu, spozostaliśmy od razu wiele nowego. Przede wszystkim na schemacie kilkukolorowym zorientowaliśmy się, że przy dużej ilości nowo zbudowanych łączników i przesiadek podziemnych na różnych poziomach, trafienie do celu przy ogromie tego miasta może być niezła zabawa „na azymul”. Metro bardzo szybko się rozbudowuje. Urbanicy górnej części miasta trzymają się zasady powiększania sieci komunikacyjnej w oparciu o zasadę koła. Nowe arterie uliczne powstają właśnie jako piąty krąg wokół Moskwy. „Metrostrojcy” trzymają się tej samej zasady. Linie proste łączą te kregi. Cieżar ruchu spoczywa nadal na „Kole parkowym” (Sadowoje Kalco).

Zanim wrzuciłam do automatycznej kasy bramki z światłoczułymi ramionami 3 kopiejek pomyślałam przez chwilę, że za te drobna moneta, nie wycho-

dząc z podziemia mogę przejechać pod ziemią 184 km. Tyle liczy bowiem dziś sieć metra moskiewskiego. He czasu by mi to zajęło?

Wszystkie nowe stacje

sa oryginalne w swym architektonicznym wystroju, można powiedzieć — eleganckie i przede wszystkim bardzo schludne. To pozostanie mi w pamięci na zawsze. Metro, które wygląda jak dobrze wyszaryt dom, bez jednego papierka, bez plam i rysunków na ścianach jak to zwykle w publicznych miejscach bywa. Przecież tu codziennie przewijają się miliony ludzi. Nie ma też ludzi walczących się, wystających niepotrzebnie, gadających po próżnicy, młodzieńców, którzy nie wiedzą, jak się zachować w miejscu publicznym. Wszyscy pedzą do wagonów, wsiadają i znikają. Mierzmy czas. Co 80 sekund pojawia się nowy skład — jak w zegarku.

Na „Majakowskiej” przesiadamy się. Różnica poziomów jest zaskakująco duża. Wydało się, że jedziemy w kierunku jądra ziemi. Ale to tylko złudzenie. Pochylnie pokonują one 40-50 metrów różnicy poziomów. Wszyscy stoją jakby na chwilę zakłęk w bezruchu. Przypominają w tych pozach ludzi trochę niecierpliwych. Wszyscy — to widać — wykrzystują ten przymusowy wycieczny na jakiejś przemysłowej spraw dnia, refleksje. Tego co było i co nadchodzi. Jedni suna w dół, drudzy w górę. Ludzie są dobrze ubrani — i jak to latem — jaśniejsi, kolorowi. Dochodzą do wniosku, że niczym się ten tłum moskiewski nie różni od naszego z dużych miast. Mijamy się na schodach.

Setki nieznajomych. Nieraz miga twarz, której chciałoby się poświęcić więcej uwagi, zagadać. Obec miejsce i te postacie pozostają obce. Jak w podróży.

Wreszcie „Kijewskaja”

Stąd już mamy niedaleko do hotelu. Podróż przez ogromny przestrzeń centrum trwało kilka minut. Niczym tak szybko byśmy nie przejechali. Za duży na powierzchni tłok ludzi i pojazdów. Właśnie ten problem — zmniejszenie tłoku w komunikacji naziemnej oraz przyspieszenie szybkości przewozów — zaczął 45 lat temu rozwijać pierwszy odcinek moskiewskiego metra. Było to 15 maja 1935 r. Pierwsi pasażerowie mogli przejechać przez śródmieście linią liczącą 11,6 km, wysiadając na 13 przystankach. To już historia. Metro moskiewskie jedna z najbardziej rozbudowanych podziemnych kolei miejskich na świecie, dziś bije światowe rekordy przewozów pasażerów. Średnia ilość pasażerów przypadających w ciągu doby na 1 km linii metra wynosi w Londynie 4309 osób, w Nowym Jorku — 7749, w Paryżu — 12642 i w Tokio — 28850. W Moskwie — 32661 osób. Mimo to nigdy nie jest tłoczno, duszno czy niewygodnie.

Na komfort przewozu jakki gwarantuje metro moskiewskie, odznaczone Orderem Lenina składa się wiele. Dziś metro, które w 1935 roku miało w miejscach przewozach udział 2-procentowy przewoził dziennie 41 proc. wszystkich pasażerów stolicy. Linia metra z 11,6 km urosła do 184 i sięgała obecnie do wszystkich ważnych węzłów życia miasta i

„M” jak moskiewskie metro

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

Zbędne, nadmierne, niepotrzebne

Czym jest nasz dom?

(Dokończenie ze str. 3)

niekiedy odbiegają od dotychczas wymienionych. I tu przy pomocy „Bomisu” wykorzystuje się bardzo niewiele zapasów (5 proc.). Głównym środkiem ma być natomiast wykorzystanie wszystkiego, co się tylko da, w bieżącej produkcji — w macierzystych zakładach lub po przekazaniu ich do innych zakładów tej branży. Ostatecznością jest sprzedaż dla innych.

Tyle nasz rekonesans. Od razu nasuwa się

KILKA WNIOSEK I PYTAŃ

Ze zapasy ujawnione w II Przeglądzie zostaną wykorzystane — nie wątpliwie, zwłaszcza w obecnej sytuacji surowcowej. Ważniejsze jest — i taka była zapewne idea przeglądu — jak uniknąć w przyszłości gromadzenia się zapasów nieprawidłowych na taką skalę. Bo przecież jeszcze na początku roku zapasy nieprawidłowe w całej gospodarce szacowano na 60 mld zł, a w przemyśle „tylko” na 30 mld zł. Biorąc zaś pod uwagę wymienione przykłady i fakt, że wszędzie zapasy okazywały się znacznie wyższe — możemy sądzić, że i w skali całej gospodarki okazały się większe niż pierwotnie szacowano. Jak więc temu zaradzić?

Na pewno w całości zjawiska się nie wyeliminuje. Bez zapasów przecież nie ma mowy o żadnej produkcji. Czy również nie ma o niej mowy bez zapasów nadmiernych? Wielu powie, że w obecnej sytuacji tak. „Jeśli bowiem kończy się półrocze, a do zakładu przychodzi dopiero dostawa za I kwartał, to jak — mówią mi w niejednym zakładzie —

zrobilibyśmy plan, gdyby nie zapasy nadmierne?” Nieprawidłowe określenie potrzeb też ma w tym swe źródło. Na 35 dni przed kwartałem zamawia się barwniki. „W ciemno”, bo giełda — na której okazuje się co kupi handel i jaka będzie ostatecznie produkcja — odbywa się na dwa tygodnie przed kwartałem. Wiele razy postulowano odwrócenie kolejności, lecz na razie w przemyśle włókienniczym dalej panuje stary schemat. Zamawianie na wyrost — a więc za dużo — praktykuje się również dlatego, że inaczej nie dostanie się pożądanej ilości. „Zawsze i tak połowę skreślają” — słyszę.

Najwięcej problemów stwarza powstawanie zapasów drogiej dewizowych urządzeń, czemu sprzyja system zamawiania części zamiennych z importu. Zamówienie trzeba złożyć na 2-3 lata naprzód. Nie można tych zamówień różnić skorygowano. Ba, nawet nie można ich zmniejszyć, nie narażając się na anulowanie całej umowy. A w ciągu dwóch lat sytuacja w produkcji może się zmienić. I często tak się dzieje. Mimo planów!

Inna sprawa, to tzw. „minima” hurtowe. Brzezińska „Damina” np. potrzebowała 500 metrów zamków błyskawicznych. Jej cieszyński dostawca zgodził się zrealizować zamówienie, jeśli zakład kupi... 20 tys. metrów! Inaczej kooperantowi sprawa się nie opłaca. Trzeba było wielu interwencji, by brzeziński producent pięknej odzieży wybronił się przed taką transakcją. A przecież rzecz wydaje się oczywista, bo przecież na nadmiar dodatków żaden zakład odzieżowy nie narzeka. Podobnie, by zdobyć kilka metrów kabla, niejedną zakład skórzany musi kupować kilometr...

Nieterminowe i obok tego przedterminowe dostawy, to również jedna z przyczyn powstawania zapasów. Narzekają na to ci, którzy często sami nie dotrzymują terminów dla swoich i koleś odbiorców.

Jeszcze inna sprawa, to kwestia samego zaliczania do tzw. zapasów nieprawidłowych. Bank jest pod tym względem nieugięty. Są przepisy i trzeba je przestrzegać. Z drugiej strony, zwłaszcza w obecnej sytuacji zaopatrzeniowej, jakas — nazwijmy to tak — rezerwa awaryjna jest jednak potrzebna. Nie chcę rozgrzeszać jawnej niegospodarności, niemniej wiele z postulatów zakładów i branż warto wziąć pod uwagę. Na pewno najważniejsza jest generalna terminowość i dyscyplina wszystkich producentów. To sprawa podstawowa. Rozumiem jednak postulat przemysłu. Zmiany w systemie zaopatrzenia są potrzebne. Co bowiem może zrobić zakład, jeśli nie ma możliwości korekty swego zamówienia bez naruszania się na restykcje? Bardziej elastyczne możliwości realizowania zamówień są dla przemysłu istotne. Inaczej — przy deficycie wielu surowców i materiałów — zaopatrzenie na nie polują. I chomikują — czy im wolno, czy nie!

Zanim jednak do smian tak przez przemysł pożądanego dojdzie, warto by zakłady i branże zajęły się tym, co zrobić mogą same. Za jedną z podstawowych przyczyn powodujących powstawanie zapasów uważa się w wielu przedsiębiorstwach zmiany technologiczne i konstrukcyjne wyrobów. Zmiany te wprowadza się jednak nie z dnia na dzień. Czy więc muszą rodzic aż tak duże zapasy? —

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

(Dokończenie ze str. 3)

niło się ono w dzisiejszych czasach? Socjolog M. Trawińska — badając wśród 200 warszawskich rodzin problem sukcesu w małżeństwie — zadała swoim respondentom podobne pytania. Najwięcej osób — zarówno mężczyzn, jak i kobiet — odpowiedziało, że dom to przede wszystkim poprawne stosunki między ludźmi żyjącymi w nim, kochani i kochający drugi człowieka. Na drugim miejscu pod słowem dom wymieniono takie pojęcia, jak: żona lub mąż, rodzina, zorganizowane życie, domownicy. Trzecią lokatę zajęły takie wartości, jak: miejsce odpoczynku, dobrego samopoczucia. Mówiono wreszcie także o standardzie materialnym, dobrze urządzonej mieszkanie, zabudowanych dziedziach.

Dom oznacza więc przede wszystkim rodzinę. Niektórzy reszta, jak twierdzi autorka badań, szczególnie ludzie o niższym wykształceniu, identyfikowali te pojęcia mówiąc: dom — to rodzina, przy czym raczej dotyczyło to osób najbliższych: żony, męża, dzieci. Dom — jako instytucja społeczna, dom otwarty dla ludzi, dom towarzyski, w którym toczą się dyskusje, zapadają decyzje — niekiedy natury społecznej, utrwalają się poglądy — te wszystkie wartości w oczach respondentów ankiety przeprowadzonej przez M. Trawińską nie istnieją. Nie istnieje też na ogół żaden rodowod. Pojęcie domu z tradycjami rodzinnymi wiązało tylko 0,9 proc. żon i 1,4 proc. mężów. Potęga rodzinnej tradycji zmalała, skurczyła się do dwójki ludzi i do tych, których sami powołali do życia.

Nasz dom także bardzo „demon-

kratyczny” — i rzadko mówi się w nim o „głowie domu”. Połowa respondentów biorących udział we wspomnianej ankiecie socjologicznej na pytanie: kto jest „głową domu”, odpowiedziała, że nie rozumie w ogóle tego pojęcia, że wydanie się ono anachroniczne i staroświeckie. Instytucja rozpadła się, pozostał dom jako przyczółek życia osobistego, azył spokoju i odpoczynku oraz pracy — właśnie tej domowej. Może więc dziś bardziej niż w przeszłości nasz dom stał się naszą twierdzą, a zmieniające się nieco w dzisiejszych czasach poglądy nie umniejszają bynajmniej jego emocjonalnych wartości.

KRYSTYNA JAGIELLO

40 „Ikarusów”

(Dokończenie ze str. 1) też rozpoczęliśmy rejestrowanie ich i odpowiednio oznakowywanie. Po dokonaniu tych czynności „Ikarusy” wyruszą na łódzkie ulice. Początkowo jeździć one będą na mniej obciążonych liniach, później jednak damy je na linie bardziej już zatłoczone — B, D, 72 77, 81 i 83. Prawdopodobnie wreszcie w tym miesiącu „Ikarusy” zaczną służyć łodzianom.

A więc Łódź otrzymała wreszcie pierwszą partię oczekiwanych autobusów. W najbliższych dniach spodziewać się należy dalszych ich dostaw, które napływają będą sukcesywnie. Przyczyną bowiem Łódź w tym roku 100 „Ikarusów”. Sądzimy, że dzięki temu tłok w łódzkich autobusach będzie nieco mniejszy.

Fot. A. Wach

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA ZAKŁADU GAZOWNICZEGO — ŁÓDŹ

informuje,

że są jeszcze wolne miejsca do klasy pierwszej na kierunek:

monter sieci i instalacji gazowych.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami oraz korzystają ze wszystkich uprawnień socjalno-bytowych, przysługujących w przemyśle gazowniczym. W trakcie nauki uczniowie mogą uzyskać uprawnienia spawacza i kierowcy.

Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. Zapisów dokonuje sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych Nr 4 w Łodzi, ul. Kopernika 41, tel. 391-78.

2185-K

ZASADNICZA SZKOŁA MECHANICZNA

przy

ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 5

ŁÓDŹ, ul. WODNA 34, tel. 241-25

przyjmuje zapisy

absolwentów VIII klas szkół podstawowych na rok szkolny 1980-81.

Szkoła prowadzi naukę w następujących kierunkach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY.

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą podjąć pracę w dobrze płatnym zawodzie lub kontynuować naukę w Technikum Mechanicznym.

Kandydaci spoza terenu miasta Łodzi zostaną zakwaterowani w internacie.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach 8-15.

8083-K

SETERY — szczeniata od niedzieli sprzedam. 53-71-03

ŁÓDŹ wędkarska z silnikiem i bagażnikiem sprzedam. Tel. 53-28-89. 21643 g

ENCYKLOPEDIĘ Powszechną 4-tomową sprzedam. Tel. 349-36. 21588 g

DYWAN wełniany sprzedam. 355-43. 21560 g

NUTRIE tanio sprzedam. Bieda Wacław, Listopadowa 82 (od Nowotki).

KAZDA ilość maty szklanej, żywicę Pollamal 103, 109, 109, 140, Narfanian kobaltu, ketonon — kupię. Oferty „21527” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM sklep ogólnospożywczy w dzielnicy Poleś. Oferty „21618” Prasa, Piotrkowska 96.

ENCYKLOPEDIA 4-tomowa do sprzedania, tel. 455-08. 21109 g

WTRYSKARKE i zgrzewarki kupię. Oferty „21594” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ wdmucharkę-wytlaczarkę do tworzyw sztucznych. Oferty „21480” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ szczeniaka dobermana. Tel. 762-44. 21418 g

DENTYSTYCZNA wiertarki turbiniowa — kupię. Oferty „21257” Prasa, Piotrkowska 96.

MASYNE szewska ialcarska, nożyceki fryzjerskie deszówki — kupię. 53-82-32. 21524 g

RURKI ocynkowane sprzedam. Tel. 52-74-39. 21448 g

SZCZENIATA telczyletety do rodziców rodowodowych i użytkowych — sprzedam. Aleksandrów Łódzki, ul. Waleńca 32, tel. 12-18-21, do godz. 18.

ŁÓDŹKIE campingowa — sprzedam. Tel. 81-86-24, od 16. 21426 g

OBORNIK kurzy — sprzedam. Notołin 37b, 95-003 Nowosolna. 21398 g

SPRZEDAM kłosa warzywa — owoce w dobrym punkcie. Handel cały rok. Tel. 266-20. 21344 g

BUTLE gazowa 11 kg — sprzedam. Tel. 53-36-74. 21092 g

SPRZEDAM rozsadę serbery. Berezziński, tel. Tuszyń 273. 21198 g

SPRZEDAM cebulki trefli, wszystkie kolory. Włodzisław Dumka, Łódź-Górna, Budowlana 6/8, przy ul. Tuszyńskiej 165.

DRZWI harmonijkowe, to 1 m kw. dodatkowej powierzchni mieszkanowej. Zaluzje przeciwsłoneczne i samochodowe. Duży wybór wózków, składaków i wyrobów z drewna — sprzedam. Łódź, Wschodnia 95, Malczewska. 15778 g

MEBLE polecam — duży wybór. Główna 57 (soboty nieczynny). Abramczuk. 20118 g

PILNIE sprzedam pianino. Mimozy 35, do 17. 21042 g

SPRZEDAM młode brodacze monachijskie. Obywatelska 38. 21535 g

AUTOMAT do lodów — sprzedam. Malczewska 49/51 m. 49 (Chofny). „PRAKTYCZNE L 2”, światełko cds, teleobektury „Pentacron 4/200”, kalkulator 71 30 — sprzedam. Tel. 700-47. 21035 g

„PRAKTYCZNE L 2”, światełko cds, teleobektury „Pentacron 4/200”, kalkulator 71 30 — sprzedam. Tel. 700-47. 21035 g

„SKODĘ 120” — sprzedam. Brzechwy 9 — 103. 21378 g

SUKNIE ślubna z francuskiej koronki — sprzedam. 890-85. 21497 g

CEBULKI trefli sprzedam. Oferty „21503” Prasa, Piotrkowska 96.

COCKER-Spaniel suczka 3-miesięczna — sprzedam. Tel. 787-40. 21702-g

CEBULKI kryszof holenderskich i trefli sprzedam. Tel. 52-05-35. 2 6891 g

SADZONKI chryzantem drobnokwiatowych — zestaw odmian — sprzedam. Tel. 51-88-77. 21688 g

„FIATA 125 p 1900” (1976) — sprzedam. Bracka 35a m. 2. 21576 g

ZAMIENIE „Fiata 125 p” (1980) na „Fiata 125 p”. Oferty „21564” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 1500” (1974), stan bardzo dobry — sprzedam. Złotych, Komuny Paryskiej 61 m. 14, po 15. 21640 g

„FIATA 125 p 1300” — pilnie sprzedam. Chromowa 10 (od Strykowski), 15-18. 21587 g

„SYRENE 105 L” sprzedam (maj 1980). Tel. 734-99. 21305 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p”, Sieradz, tel. 31-01, godz. 13-17. 21417 g

SPRZEDAM „Nysa 521” i „Warszawę” górna na części. Piątkowsko 49 koło Pabianic. 21509 g

„FIATA 125 p”, 1972 sprzedam. Tel. 82-48-31, po 18. 21510 g

„WARSZAWĘ — 523” (1971) sprzedam. Rajską 6 m. 17, tel. 81-86-27. 21532 g

„ZASTAWĘ — 1100” rok 1976 — sprzedam. Obywatelska 38. Zgłoszenia, sobota. 21554 g

ZAMIENIE „Fiata — 125 p” (1978 lipiec) na „Skodę”, „Zastawę”. Oferty „21657” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIAT — 125” (1976) sprzedam. Rozliczenie ewent. „126”. 271-23 po 18. 21560 g

„FIATA — 131 Mirator” (1976) sprzedam. Tel. 869-81. 21029 g

„FIATA 125 p” — nowego odbiór natychmiast — sprzedam. Łódź, Podchorążych 55. Wasiak. 21592 g

„TOYOTA — Corolla” 1200 (czarna, stan bardzo dobry, typowa, 6,5/100 km pilnie tanio — sprzedam. W rozliczeniu może być „136 p”. Niedziela godz. 16-19 Wrocławska, róg Limanowskiego. 21594 g

„POLONEZA” nowego — sprzedam. Tel. 480-86. 21506 g

„ŻUKA” szaryniowca (1975) — sprzedam. Czerna 13 m. 47 (wieczorem). 21297 g

„FIATA 125 p” (1970) — sprzedam. Tel. 474-35. 20532 g

„SYRENE 105-L” — sprzedam. (1975). Tel. 51-75-28. 18983 g

SPRZEDAM samochody: osobowy „Chevrolet” 6 cyl., bagażowy „Hanomag Garant” 1. Tel. 708-86. 20985 g

„SKODĘ 120” — sprzedam. Brzechwy 9 — 103. 21378 g

„SYRENE — 104” sprzedam. Pryncypalna 101. 20397 g

ODSTĄPIE notarialnie wkład PKO na „Fiata — 125 p — 1500”. Odbiór natychmiast. Oferty „20979” Prasa, Piotrkowska 96.

„SKODĘ 8-100” — sprzedam. ul. Dzierżyńskiego 78 m. 46. 20572 g

„FIATA 125 p” (listopad 1975) — sprzedam. Brzeźna 4. 20507 g

ZAMIENIE połowę wkładu „Fiata 125 p” (1984) — na nowego „126 p”, lub inne propozycje. Oferty „21264” Prasa, Piotrkowska 96.

OKAZYJNIE sprzedam kasetę „Zaporożca”, lub kupię „Zaporożca” po wypadku. Zeromskiego 93 m. 32. 21093 g

„FIATA 125 p” Combil — sprzedam. Łódź, ul. Jeża 3. 21291 g

„WARSZAWĘ 204” okazjnie — sprzedam. Sprinterów 3/5 m. 38. 21290 g

„SYRENE 105” (1975) — sprzedam. Tel. 746-82 po 15. 21293 g

SPRZEDAM „Fiata — 126 p”. Tel. 53-83-30. 21496 g

„WARTBURGA 1000” i nowa „Motozynka” — sprzedam. Tel. 56-02-55, po 16,30. 21305 g

„FIATA 125 p” 1500 (1976) — sprzedam. Kolumna ul. Wileńska 6. Tel. 66. 21311 g

„SYRENE 105” (1975), przy czepie „Framp” — sprzedam. Tel. 53-88-88, po 16. 21340 g

OKAZYJNIE sprzedam „Fiata 132” — 1900 (1974) blacharka do remontu. Tel. 418-45. 21302 g

„POLONEZA” — sprzedam. Tel. 740-75. 21397 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p” 1500 Combil (1973) seria fińska. Mendelejewa 8 m. 9, bl. 142 (Retkonia). 21298 g

„BMW” (1969) sprzedam lub zamienię. Łódź, Nawrot 7 m. 12, godz. 18-16. 21321 g

„SYRENE 104” (1972) po remoncie — sprzedam. Ul. Traktorowa 47 — 8. Tel. 840-51. 21424 g

„NSU — 1000 — Prinz” w dobrym stanie pilnie sprzedam. Tel. 471-76 po 17. 21417 g

SPRZEDAM „Syrene — 104” rok 1971. Blacha i silnik po remoncie. Drzwonile w dniu ogłoszeń 443-82, godz. 8-12. 21301 g

„VOLVO” lub „Lada” — sprzedam. Tel. 707-65. 21499 g

„FIATA 125 p — 1500” (przebieg 900 km) — sprzedam w dniu ogłoszenia. Parking, al. Kościuszki 20 przy „Dziękance” od 8. 21437 g

„FIATA — 125 p — 1500” (1973) pilnie sprzedam. Ogłada w niedzielę ul. Jana 8 m. 13 Julianów — Os. Pojezierska. 21479 g

SPRZEDAM „Wołgę — 24” rok 1972. Obywatelska 69 m. 51. 21495 g

SPRZEDAM „Fiata — 131 — Mirator” Rojna 21 m. 10. 21496 g

„SYRENE — 105” — nowy silnik, rok 1975, sprzedam. Tel. 688-18. 21491 g

SPRZEDAM nową „Jawę — Mustang”. Łódź, Anczyca 4 m. 2. 21482 g

SPRZEDAM „CZ — Jawa 350” nową Łask. Kolumna Krakowska 10. 21427 g

„DZIK — 3” z osprzętem sprzedam. Biały Ług 28, 98-220 Żduńska Wola, woj. Sieradz, Zygmunt Jasiński. 21389 g

AKUMULATOR samochodowy — sprzedam. Telefon 51-75-30. 21318 g

„VW — 1500” sprzedam. Tel. 52-39-01. 21698 g

M-3 zamienie na większe. Tel. 51-81-25. 21666 g

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na dwa lata. Oferty „21659” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego M-1 lub M-2. Bydgoska 18-21, Niwadowska. 21587 g

KOMFORTOWE 2 pokoje wynajmie cudzoziemcowi, tel. 52-82-08, tylko w dniu ogłoszenia. 21095 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bielizniarską (Górna). Oferty „21022” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIE mieszkanie (73 m), nadające się na pracownię, sklep. Tel. 388-91. 20991 g

WYNAJME lub kupię lokal, nadający się na pracownię kuźnierską. Oferty „20998” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 w Pabianicach zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „21238” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU na warsztat samochodowy poszukuje. Oferty „21552” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje nieumeblowanego mieszkania na 1 lub 2 lata. Tel. 402-31. 21378 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Oferty „15388” Prasa, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka, Frontczak, 871-10, Narutowicza 131-31. 21699 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, poprawki. 374-62, Malinowsky. 18923 g

POPRAWKI — matematyka, chemia. 454-36 (31-37-47), Architekt. 19733 g

PRZYJME uczennice lat 18. Zakład fryzjerski. Młodzież 2. 21394 g

BLACHARZY samochodowych, lakiernik, uczniowie, przyjmie natychmiast. Łódź, Konstanyńska 121 (Brus). 21463 g

PRZYJME chałupnictwo — sycie. Oferty „21844” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJME spólniarza (ke) zaraz. Warunki bardzo dobre. Armii Ludowej 21 m. 11, Szpara. 21481 g

ZŁECĘ wykonywanie prototypów lalek tekstylnych. Oferty „21446” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY pałac na kocioł parowy wysoko-średni, traktorysta, mężczyzna, kobieta do prac w gospodarstwie. Stoki, Giewont 66. 21339 g

SZWACZKA przyjmie prace chałupnicze. Tel. 51-45-89, od 15. 21343 g

ZATRUDNIĘ dobrze szycie szwaczki. Łódź, ul. Ozorkowska 41a, godz. 9-19. 21270 g

OPIEKUNKA do rocznej dziewczynki pilnie potrzebna. (Widzew-Wschód), Czalkowskiego 2 m. 8. Warunki bardzo dobre. 20867 g

DOCHODZĄCA pomoc domowa, dwa, trzy razy w tygodniu potrzebna, warunki dobre. Osiedle Czerwony Rynek. Oferty „21041” Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ szwaczkę z zarejestrowaniem do szycia koszuł męskich. Oferty „21023” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA fryzjerska damska, praca na zmiany, Rzgowska 59. 21

